Nr 199. Kraków, Wtorek 2 Maja 1911. Rok XXX.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38	19	9 kor. 50 h.	3 „ 20 h.
W Państwie Niemieckiem	36	18	9 koron	3 „ —
W innych państwach	48	24	12	4 „ —

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszamy się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 5/2.
Nr rach. poczt. Kasy oszczędn. 857.484.
Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hal. w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 9 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują: zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Fiszka i Turka, ul. Szewska. — Biuro dzienników M. Hupczyce, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. [illegible]. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 3, M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Lafitte, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Zapomniana rocznica.

W chwili, gdy we wszystkich krajach państwa austryackiego ludność przygotowuje się gorączkowo do wyborów, gdy wszystkie prądy życia politycznego i ekonomicznego płyną wzburzoną falą, a narodowe i partyjne antagonizmy zaostrzyły się silnie — minęła w zupełnem zapomnieniu pamiętna, bądź co bądź, data zebrania się przed 50 laty pierwszego parlamentu austryackiego.

A więc cichy jubileusz 50-letniej rocznicy istnienia austryackiej Rady państwa. Tak jest. Dnia 29 kwietnia 1861 r. rozpoczęły się pierwsze posiedzenia zarówno Izby posłów, jak Izby panów austryackiej Rady państwa. Owego dnia tuż po godzinie 1 po południu w sali gmachu zwanego „Schmerlingtheater" koło „bramy Szkockiej" w Wiedniu posiedzenie Izby, zwołanej na podstawie konstytucyi lutowej. Minister Schmerling zawiadomił posłów, że cesarz zamianował p. Heina prezydentem Izby, zaś posłów Hasnera i Mazzuchelego wiceprezydentami. Ponieważ — oświadczył Schmerling — prezydent złożył już uroczyste ślubowanie wobec cesarza, więc może natychmiast objąć urzędowanie. Naówczas nie tylko prezydyum Izby wyższej, ale także Izby posłów było mianowane przez cesarza.

Prezydent Hein z obu wiceprezydentami udał się na estradę i wygłosił mowę okolicznościową, podnosząc doniosłość dziejową chwili, tudzież wskazując na zadania, które ma Izba spełnić. Resztę posiedzenia wypełniły sprawy formalne.

Ale już naówczas zaszedł fakt, który był znamiennym dla parlamentu austryackiego. Gdy prezydent Hein zarządził składanie ślubowań ze strony posłów, a sekretarz odczytał formułę ślubowania w języku niemieckim, powstał przywódca Czechów, dr Rieger, i oświadczył, że każdy poseł powinien ślubowanie składać w swoim języku. Schmerling odpowiedział, że muszą być urzędowe tłómaczenia, jednakże prezydent Hein zauważył, że trudno „z góry wiedzieć, jaki język rozumie ten lub ów poseł". Dr Rieger ponownie powstał i oświadczył, że w takim razie należy odczytać formułę ślubowania w trzech lub czterech językach ważniejszych, a jeżeli żaden z sekretarzy nie potrafi tego uskutecznić, to wyręczy go chętnie który z posłów. Wśród Niemców, jak się wyrażą zapiski stenograficzne, powstał „niepokój". Jednakże tylko dwaj posłowie ślubowali w swoim ojczystym języku: p. Iliuc w rumuńskim, a p. Turecki w ruskim, reszta posłów po niemiecku. Posiedzenie Izby panów odbyło się bez żadnego „intermezzo".

D. 1 maja 1861 w zamku cesarskim odczytał cesarz mowę tronową, w której pomiędzy innemi podniósł równouprawnienie narodów i wszystkich obywateli państwa.

Rocznica ta minęła, jak wspomnieliśmy, w zapomnieniu. Niemcy, którzy przez długie lata byli wyłącznymi, choć niekoniecznie szczęśliwymi, kierownikami nawy państwowej, niezbyt chętnie wspominają to raczej dacie, gdy cesarz w mowie tronowej zaznaczył, że wszystkie narody w Austryi są równouprawnione. Walczyli i teraz jeszcze walczą, niestety, nie bez powodzenia przeciwko tej zasadzie, która jednakże musi odnieść zwycięstwo. Dla innych narodowości parlament Schmerlinga nie przyniósł nawet tych skromnych zdobyczy, które sam Schmerling imieniem rządu, a więc Niemców, przyrzekł.

Obecnie mamy parlament ludowy z powszechnych i równych wyborów, mający już po raz drugi odnowić się. Rząd i żywioły reakcyjne, zwłaszcza niemieckie, czyniły wszystko, ażeby go zdyskredytować wobec ludności, teraz więc będzie rzeczą tej ludności wyborami odpowiedzieć jasno i stanowczo na te zakusy. Zwyciężyć musi hasło ludowego parlamentu.

Francuzi w Afryce północnej.

Pochód zdobywczy Francyi w Afryce północnej rozpoczął się planowo i energicznie w roku 1830 i składa się z trzech okresów, podług trzech krajów objętych planem podboju, to jest Algieru, Tunisu i Maroka. Sprawa Algieru i Tunisu należy już do przeszłości i jest załatwiona stanowczo, natomiast sprawa Maroka jest zagadnieniem politycznem doby współczesnej, rozwiązującem się, jak później zobaczymy, pośród wahań zupełnie odmiennych, pośród ugrupowania mocarstw gruntownie zmienionego.

Podbój Algieru przez Francyę odbywał się powoli, ale systematycznie w latach od r. 1830 do r. 1840. — Kabylowie tamtejsi trzymali się dzielnie przez długi czas, a była nawet pora, kiedy się zdawało, że zdołają utrzymać swoją niezależność, gdy na czele ich stanął znakomity polityk, żołnierz i mowca Abd-el-Kader. Genialny ten człowiek, objąwszy w 24 roku życia dowództwo nad plemionami Oranu przez szereg lat staczał z Francuzami walki mniej lub więcej szczęśliwe, posługując się przytem kruczkami dyplomatycznemi, i dopiero marszałek Bougeaud zdołał go pokonać. Dzisiaj Algier jest już kolonią francuską, zupełnie związaną z metropolią.

Nastąpiła potem długa przerwa, aż wreszcie w początkach dziewiątego dziesiątka lat ubiegłego wieku przyszła kolej na Tunis. Francuzi mieli już ogromne doświadczenie na polu zarówno strategii, jak taktyki na terenie północno-afrykańskim i unikali wszystkich błędów, które mogłyby popełnić w Algierze. Zresztą w Tunisie napotkali na opór bardzo słaby. To też stosunkowo szybko zawładnęli tą krainą.

Obecnie siłą rzeczy, skutkiem rozpędu niejako fizycznego przyszła Francya do tak zwanej „penetration pacifique" w Maroku, oczywiście za pomocą dział i karabinów, jak to zresztą czynią wszystkie inne mocarstwa. I oto mamy sprawę marokańską, która składa się z dwóch części o doniosłości wielce nierównej — jak to trafnie zaznacza kapitan armii francuskiej Victor Piquet w dziele swojem: „Campagnes d'Afrique 1830—1910. Algérie-Tunisie-Maroc. (Paris. Charles Lavancelle. 1911). W sprawie marokańskiej chodzi o mało ważną regulacyę granicy pomiędzy Algierem a Marokiem, tudzież o cały kompleks doniosłych międzynarodowych zagadnień.

Gdy Francya rozpoczęła podbój Algieru, przeciwniczką jej była Anglia, dzisiaj w kwestyi marokańskiej rolę tę wobec Francyi objęły Niemcy. Gdy gabinet francuski ogłosił swego czasu wyprawę do Algieru, rząd angielski zażądał wyjaśnienia co do jej celów. Odpowiedź prezydenta gabinetu francuskiego Polignaca nie zadowoliła Anglii, która wyraźnie zażądała, ażeby Francya zrzekła się wszelkiego zaboru w Afryce. Gabinet paryski ponownie odpowiedział, że Francya pragnie tylko zadosyćuczynienia za zniewagę, której w Algierze doznał sztandar francuski. Gabinet londyński z uporem ponowił swoje żądanie, ażeby Francya wyraźnie oświadczyła, że nie zajmie Algieru. Gabinet francuski odparł, że jego dawniejsze oświadczenia wystarczają, a tymczasem w Algierze sprawy poszły swoim torem, przewidzianym przez Francyę zarówno, jak przez Anglię.

W sprawie marokańskiej z początku Anglia także przeszkadzała Francuzom, posługując się w tej akcyi Hiszpanią. Dzięki usiłowaniom Anglii zwołana została w roku 1880 do Madrytu konferencya, z której atoli Francya wyszła zwycięsko. Gabinet londyński, umiejący się liczyć z faktami, widział, że nie powstrzyma dalszego pochodu Francyi, w zamian zaś za to zażądał odszkodowania. Obaj przeciwnicy porozumieli się rychło i oto dnia 8 kwietnia 1904 roku przyszła do skutku ugoda, mocą której Francya otrzymała wolność działania w Maroku, zaś Anglia w Egipcie.

Teraz rolę Anglii objęły Niemcy i politykę przeszkadzania Francyi w Maroku uprawiają z ogromnym zapałem, jak przystało na państwo, które dopiero od lat 40 jest wielkiem mocarstwem. Gabinet niemiecki przywiódł do skutku w roku 1905 konferencyę w Algeciras, która, wedle jego nadziei, miała położyć kres francuskiej ekspanzyi w Maroku. Ale już początkowe obrady tej tak przez Niemcy upragnionej konferencyi, wykazały, że mocarstwa uczestniczące w niej, chcą uznać szczególne interesy Francyi w Maroku. Przedstawiciel Anglii otwarcie i z całą siłą popierał Francyę, delegat hiszpański, na którego zazdrość liczył gabinet berliński, zawiódł w zupełności, a nawet przedstawiciel sprzymierzonych z Niemcami Włoch stawał po stonie Francyi. Jeden tylko przedstawiciel Austro-Węgier był „wiernym sekundantem" Niemiec, jak się później wyraził cesarz Wilhelm, gdy obdarzył wysokiem odznaczeniem ówczesnego austro-węgierskiego ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego, tudzież hr. Welserheimba, delegata austro-węgierskiego na wspomnianej konferencyi.

Francya, nie chcąc drażnić Niemiec, zawarła z niemi w roku 1908 osobną ugodę co do Maroka, ale ugoda ta nie wystarcza gabinetowi berlińskiemu, który pragnie nowych ustępstw. Prasa niemiecka, jako przednia straż dyplomacyi, rozpoczęła już w tym kierunku podjazdową walkę.

Błędy Młodoturków.

Właśnie w chwili, kiedy w obozie młodotureckim dokonuje się wielki przewrót, który zmieni prawdopodobnie bardzo zasadniczo dotychczasowy kurs polityki tej wszechmocnej w Turcyi organizacyi, wyszła w Paryżu broszura, pełna najcięższych zarzutów przeciw systemowi rządów, przyjętemu przez Młodoturków. Autor broszury jest anonimowy. Zarówno jednak z tendencyi jego, jak i z materyału, z którego buduje dowody swoich twierdzeń, można domyślać się, że jest nim jakiś Bułgar macedoński. Zajmuje się bowiem głównie polityką Młodoturków na gruncie macedońskim. Zaraz na pierwszej stronie swojej broszury opowiada autor: „Można bez obawy przed posądzeniem o stronniczość powiedzieć, że Młodoturcy przez swój brak doświadczenia politycznego skompromitowali w Turcyi cały system konstytucyjny. Od chwili bowiem, kiedy doszli do władzy, zarówno w administracyi państwowej, jak w pełnej niekonsekwencyj polityce zagranicznej, ujawniali stale, że nie posiadają w tej mierze żadnego ustalonego programu i że brak im znajomości elementarnych reguł sztuki rządzenia i utrzymywania spokoju między narodami".

Pierwszy popełniony przez Młodoturków wielki błąd polegał, zdaniem autora broszury, na tem, że udaremnili te reformy macedońskie, które, w myśl programu mürzstegskiego zaczęli wprowadzać agenci cywilni austryacki i rosyjski, że usunęli zagranicznych oficerów żandarmeryi i finansową radę przyboczną, a na miejsce tego wszystkiego wprowadzili przepisy swojego komitetu „Jedności i Postępu". Przepisy te zaś zmierzały przedewszystkiem do zgnębienia i zbrutalizowania narodowości nietureckich.

Istotnie te fakta i autentyczne dokumenty, które autor przytacza na udowodnienie swojego twierdzenia, fatalnie świadczą o owym postępie, którym Młodoturcy zapragnęli uszczęśliwić państwo Abdul Hamida. Kiedy Młodoturcy podnieśli sztandar buntu przeciw temu krwawemu tyranowi, z pośród wszystkich narodowości nietureckich Bułgarzy macedońscy byli pierwszymi, którzy pospieszyli im z pomocą. Tacy przywódcy powstańczych czet bułgarsko-macedońskich, jak Sandański, Czernogojew, Panica i w. i. bez wahania stanęli po stronie komitetu młodotureckiego i stali się jego najenergiczniejszymi agitatorami.

Ale komitet „Jedności i Postępu" odwdzięczył się tym zbyt łatwowiernym swoim zwolennikom w ten sposób, że nasyłał na nich najemnych skrytobójców, ludność bułgarską w Macedonii w najdzikszy sposób prześladował, szkoły i cerkwie bułgarskie zamykał, a nawet wsie całe palił. Żołnierze tureccy, którzy przeprowadzali w Macedonii rozbrojenie ludności, dopuszczali się najohydniejszych gwałtów. Torturowano ludzi, aby wymusić na nich wyznanie, gdzie broń ukryli. Wedle obliczeń posła z Ueskubu, Teodora Pawłowa, który w tej sprawie przemawiał w parlamencie dnia 25 listopada 1910 roku, żołnierze tureccy w ciągu trzech miesięcy (lipiec, sierpień i wrzesień) storturowali w Ueskubie 1104 osoby, w Monastyrze 285, a w Salonikach 464.

Długim wielkim błędem, w jaki popadli Młodoturcy, był ich fanatyczny szowinizm. W zapale swoim otomanizacyjnym zaczęli oni systematycznie, a bardzo bezwzględnie, uciskać wszystkie obce narodowości. Doszło do tego, że Młodoturcy zaczęli czynić usilne starania, aby narodowości te pozbawić ich ojczystych języków. Albańczykom zabronili używania alfabetu łacińskiego, Bułgarom zaś, Grekom i Ormianom uniemożliwiali wszelką najbardziej z państwowego punktu widzenia niewinną pracę kulturalną w duchu narodowym.

Jedyni tylko Serbowie cieszyli się protekcyą Młodoturków, którzy w myśl zasady „divide et impera" starali się jedną narodowość wygrywać przeciw drugiej. W Macedonii protegują oni usilnie Serbów ze szkodą Bułgarów. W ten sposób pogłębiają wprawdzie antagonizm, dzielący oba te bratnie narody, ale z drugiej strony uniemożliwiają zarazem wytworzenie normalnych stosunków w całym kraju.

Doszedłszy do władzy, Młodoturcy uroczyście obwieścili wszystkim narodowościom otomańskim, że zamierzają przeprowadzić szeroką decentralizacyę administracyi państwowej. Ale także i ta zapowiedź okazała się rychło nieprawdziwą. Młodoturcy z rzekomych zwolenników decentralizacyi i autonomii poszczególnych krajów przedzierżgnęli się bardzo prędko w zaciekłych centralistów, którzy nie przebierają w środkach i nie krępują się żadnemi prawami, kiedy idzie o zgniecenie najsłabszego chociażby ruchu autonomicznego lub spełnienie najskromniejszych chociażby pragnień narodowości obcych. Stąd wielkie ich, powszechne i stale wzrastające niezadowolenie. Sąsiadujące z Turcyą państwa, jak Bułgarya, Grecya, Czarnogóra, przepełnione są zbiegami z państwa tureckiego, którzy uciekając stamtąd przed prześladowaniem nieludzkiem, unoszą z sobą nieprzejednaną nienawiść do Młodoturków, którzy okazali się dla nich takimi samymi, jeżeli nie gorszymi ciemięzcami, niż Staroturcy. W tych warunkach spokój w Turcyi zapanować nie może. A Młodoturcy muszą przygotować się na to, że wszystkie ich sprawy „wewnętrzne" staną się rychło międzynarodowemi.

Z ruchu wyborczego.

Kraków, 2 maja.

W niedzielę odbyło się w sali Grand hotelu w Krakowie zgromadzenie członków Prawicy Narodowej, organizacyi politycznej, jednoczącej konserwatystów krakowskiego znaku. Z obrad zgromadzenia zamieszcza sprawozdanie „Czas" przytaczając przemówienia kilku mowców, nie pozbawione w tej chwili większego politycznego znaczenia. I tak prezes Prawicy, hr. Zdzisław Tarnowski, w zagajeniu swojem wyraził się w sposób następujący:

„Pierwsze z powszechnych wyborów powstałe Koło Polskie w ciągu paru lat potrafiło stracić tę powagę i znaczenie, które rozumną i wytrwałą pracą polityczną zdobyło dawne Koło Polskie, dzięki rozumowi politycznemu swoich przywódców, a karności i solidarności swych członków. Oceniając szkodliwą doniosłość tego, jako pierwszy cel pracy naszej musimy uważać wysłanie do Koła polskiego ludzi takich, którzyby potrafili to Koło uzdrowić i uczynić je solidarnem, pokierować niem wedle starej tradycyi, do nowych zastosowanej stosunków.

„Chcemy — mówił potem prezes Prawicy — Koła solidarnego, a nie podzielonego na stronnictwa i rozbitego na frakcye. Prowadźmyż więc akcyę wyborczą pod hasłem: Niech się odrodzi solidarne Koło Polskie, przyświecające powagą i znaczące wpływem".

Sąd hr. Z. Tarnowskiego o upadku powagi i znaczenia ostatniego Koła polskiego uważamy za zbyt jednostronny. Na wszelki jednak sposób za przedwczesne uważamy pretensye i zamiary konserwatystów, że kierownictwo Koła polskiego wrócić ma w ich ręce. Jakikolwiek bowiem będzie wynik wyborów, trudno przypuścić, aby żywioły konserwatywne znalazły się w niem w większości. Na wszelki sposób zamiary Prawicy Narodowej, streszczające się w życzeniu, aby konserwatyści kierowali przyszłem Kołem polskiem wedle starej tradycyi, choćby nawet zastosowanej do nowych stosunków, — powinny poważną być dla stronnictw demokratycznych przestrogą i upomnieniem. Przedewszystkiem tedy stawiać one powinny kandydatury ludzi dzielnych, inteligentnych, o jasnym poglądzie politycznym, o których można mieć pewność, że w parlamencie pracować zechcą i potrafią i że temsamem zapewnią w Kole polskiem i na zewnątrz niego demokracyi polskiej rolę i znaczenie, jakie się jej, z tytułu jej siły liczebnej należą.

Dr W. L. Jaworski poruszył w swojem przemówieniu kwestyę rzekomego bloku wyborczego, wyrażając się w sposób następujący:

„Porozumiewaliśmy i porozumiewać się będziemy ze stronnictwami narodowemi, aby lokalne walki złagodzić. Od takiego jednak porozumiewania się do stworzenia bloku, rzekomo skierowanego przeciwko jednemu stronnictwu — droga daleka. Korzystam też ze sposobności, aby stwierdzić, że wierni naszemu statutowi, współdziałać pragniemy z innemi stronnictwami narodowemi".

Ze sprawozdania „Czasu" dowiadujemy się, że na niedzielnem zgromadzeniu Prawicy Narodowej uchwalono także pewne rezolucye, które dzisiaj dopiero mają być ogłoszone.

Z komitetu mieszczańskiego.

Otrzymujemy komunikat następujący:

Pierwsze posiedzenie pełnego Komitetu wyborczego mieszczańskiego odbyło się wczoraj o godzinie 6 wieczór w sali obrad Rady miejskiej. W zebraniu uczestniczyło około 200 najpoważniejszych obywateli naszego miasta, reprezentujących wszystkie zawody i okręgi wyborcze. Na przewodniczącego wybrano przez aklamacyę posła Jana Kantego Federowicza, na sekretarzy dyrektora filii Banku kra-

---

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

POD MYSZĄ WIEŻĄ.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

84 (Ciąg dalszy.)

Nastusia zgoła nie wierzyła słowom Toni.

To tylko panienka tak mówiła, bo ją kochała i chciała jej zrobić przyjemność. Nic innego.

— Powstań, Nastusiu! To ja powinnam klęczeć przed tobą. Tyś mędrsza i lepsza. Lepsza kobieta i lepsza Polka. Zajmujesz się biblioteczką, nauką dzieci, i czytaniem ludziom więcej i stokroć gorliwiej odemnie. Ja latam po świecie i wracam — rozkapryszona. Od ciebie mi się uczyć, droga moja, od ciebie jednej.

Nastusia zamiast powstać, przytuliła się do Toni jeszcze mocniej i nic już nie mogło jej oderwać.

— Kochasz ty mnie bardzo? — pytała ją rozrzewniona panna.

— Nad życie panienkę kocham! — buchnęła z wylaniem dziewczyna. A Tonia wśród pocałunków mówiła:

— Widzisz, Nastusiu! Tyś lepsza. Ty nie pytasz się, czy ja ciebie kocham. Wystarcza ci, że sama mnie kochasz.

Była tak rozstrojona, rozbita, że łzy puściły się z jej oczu cichym strumieniem, i długo nie znajdowała słowa.

Na to wsunęła się do izby stara Karpińska, która przez ten czas stroiła się do panny Prawdzicówny, i serce jej urosło z dumy na widok córki, splecionej w tak serdecznym uścisku z panną dworską. W izbie białej, ale licho oświetlonej przez dwa niewielkie, firaneczkami górą przysłonięte i doniczkami zastawione okna, błąkały się cienie jakby o szarej godzinie, więc gospodyni nie dostrzegła łez Toni, która szybko otarła twarz i, nie rozłączając się z Nastusią, wyciągnęła do niej rękę.

— Jak się macie, moja pani Karpińska.

— A — no, dziękować Bogu, tak się człek trzyma niezgorzej. A panienka?

— Moja pani Karpińska, ja wam zaraz zabiorę Nastusię do Sokolnik. Zostanie u mnie przez noc, jutro wam ją odeślę, dobrze?

— A no, jeśli panienka koniecznie... — poczęła przedwcześnie pracą wyniszczona kobiecina, ogromnie uszczęśliwiona.

— Przywiozłam dla was z za granicy i z Poznania różnych rzeczy. I dla Nastusi naturalnie także. Zobaczysz, Nastusiu, co ja mam dla ciebie!.. Ale zapomniałam zabrać to z sobą. Głowę dziś zgubiłam.

— A, dziękuję panience z całego serca. Niech jej panbóg da wszystko dobre. Niech Nastusia jedzie. Tyle roboty nie ma. A jak bydzie, zrobi kto inny. Dziewczynisko niech sie nie marnuje, niech sobie książki czyta, kiej już taka ciekawa. To już takie było od małości.

— Dobrze mówicie, matko. Nastusia jest bardzo mądra, mędrsza od stu pań, co kończyły wysokie szkoły, powiadam wam po prawdzie. Nie dlatego, że dużo uczona na książkach, ale dlatego, że... mądra z natury. I serce ma.. Może ona przez to serce taka mądra, bo zdaje mi się, że gdzieś czytałam, iż prawdziwa mądrość pochodzi z serca.

Stara Karpińska w mądrość córki nie wierzyła. To tylko ta złota panna Prawdzicówna tak piknie wywodziła, bez to, że Nastusię miłowała jakby rodzoniuteńką siostrę. Aż dziwota, żeby taka bogata panna zadawała się tak z głupią kujawianką.

Jednakże coś z chwalb Toni przesiąkło do umysłu starej Karpińskiej i słuchała z uwagą, gdy panna ciągnęła:

— Nastusia powinna pracować z wami tylko tyle, ile sama chce. Jesteście dosyć bogaci, aż nadto, by Nastusię zastąpił kto inny. Nie na to macie taką córkę, by wybierała kartofle. To każda potrafi robić, a to, co Nastusia potrafi — żadna. Niechaj ona będzie błogosławieństwem dla całej wsi!..

— O, luboga świętego, jak też panienka prześlicznie mówi!..

Rozczulona kobiecina pokiwała głową w najwyższym podziwie. Toż żaden ksiądz tak nie mówił jak ta panienka! Jak to ta głupia dzieucha miała być błogosławieństwem, tego nie rozumiała, ale ślepo poczynała wierzyć Toni.

Stary Kurpiński, chociaż wcale nie strachliwy, nosa z kuchni nie wychylił, bo nie był odziany jak należy. Ale po odjeździe przyjaciółek, kazał sobie po dwa razy wszystko powtarzać, co Kurpińska posłyszała od Toni, dziwował się strasznie nad jej głową i sądził, że „to już za ojcem takie".

Tymczasem Nastusia siedziała przy kolacyi między Tonią a panią Roliczową. Wszyscy we dworze sokolnickim lubili sympatyczną dziewczynę. Nawet pani Prawdzicowa zstępowała z „swej sfery" do kujawianki, bo, lubo mrucząc nieraz, była dla ludzi pełną względów, a dla służby aż nadto powolną.

Szczególnie łaskawem okiem patrzał na Nastusię pan Prawdzic. Przy każdej sposobności rozmawiał z nią chętnie, wypytywał o znajomych gospodarzy, jak się rządzą, czy nie piją. Poniekąd kujawianka służyła mu za źródło informacyjne o interesach banku ludowego i cukrowni. Dziewczyna, która wyczuwała intencyę ukrytą w zapytaniach i dawała jasne odpowiedzi — imponowała mu i nazywał ją „inteligencyą".

Nie widział najmniejszej ujmy dla Toni w tem, że przyjaźniła się z córką gospodarza. Przeciwnie, poczytywał to w duszy za dowód samoistnej inteligencyi Toni, że umiała poznać się na Nastusi, że wynalazła ją jak perłę w korcu ziarn i plewów i z taką dziewczyną znajdowała przyjemność w obcowaniu. A niczego tak nie cenił jak zdrowy rozsądek i inteligencyę.

Po kolacyi Tonia wydobyła kajet kujawiaków, ułożonych i wydanych przez Broniewieckiego, zagrała kilka tańców, ale pomimo próśb Nastusi i siostry, nie chciała zaśpiewać tego wieczora. Wkrótce zabrała z sobą przyjaciółkę do sypialni, gdzie rozsiadły się na otomance do dłuższej gawędy.

Przez uchylone okno zazierała noc z cichem cykaniem świerszczów i przelotnemi odgłosami oficyny i niosła chłodny wiew od zroszonej roślinności i ogromne ukojenie.

Tęsknej ciszy wiejskiej, co zdała się iść przez pola, niby załzawiona wygnanka niebios, nie odczuwała Tonia nigdy tak głęboko, jak w wieczory po powrocie z zagranicy, przeniesiona ze zgiełkliwego świata w sielskie ustronie. Nękało ją poczucie osamotnienia, płynęły przez nią prądy wiośniane i targało nią pragnienie by ktoś wziął ją, jak dziecko, w ramiona, utulił, upieścił i ogrzał, bo omdlałe jej serce drżało z chłodu i głodu, niby sierota u progu szczęścia..

Tego wieczora Nastusia płoszyła dziewicze smętki. Opowiadała o wiecu kobiecym w Janikowie, chociaż donosiła o nim listownie, mówiła o znajomych, wypożyczających książki i oglądała fotografie z wybrzeża belgijskiego, słuchała objaśnień Toni. Lecz myśli „panienki" uciekały coraz częściej od przedmiotu rozmowy.

Zrzuciwszy z siebie bluzkę, Tonia siadła przed kryształowem lustrem, które rozjaśniło się radośnie, rozśmiało, chwytając w siebie alabastry kwitnącego gorsu.

— Czy jestem bardzo brzydka? — spytała senliwie, zapatrzona na szyję, strzelistą linią wyrastającą z szlachetnie narysowanego biustu, na krągłe ramiona i kuliste piersi, wysuwające się z za rąbka srebrzystej koszuli.

Chociaż wydawała się wiotką i smukłą, jak brzózka, była dość obficie pokryta ciałem. — Dzięki sportowym rozrywkom, postradała nadmiar tłuszczu i przysporzyła mięśniom elastyczności tak, że chudszą się wydawała, niż była w rzeczywistości. (C. d. n.)

jowego Jana Armółowicza oraz radcę miejskiego dra Ludwika Schneidera.

Po wstępnych słowach przewodniczącego, który wskazał na wielkie znaczenie obecnych wyborów ze stanowiska narodowego i politycznego, przeprowadzono dłuższą dyskusyę na temat sytuacyi politycznej w kraju i wyborów krakowskich. W dyskusyi uwydatniły się przedewszystkiem dwa momenty: 1) jednomyślne przekonanie o konieczności wyboru we wszystkich pięciu okręgach krakowskich wyłącznie kandydatów, uznających bezwarunkowo solidarność Koła polskiego, przyczem dano wyraz oburzeniu, że niektóre dzienniki, ze względów walki partyjnej, nie wahają się rozszerzać oszczerczych i niedorzecznych plotek o jakimś bloku wyborczym w Krakowie; 2) chęć współdziałania z komitetami, stojącemi na zasadzie solidarności Koła polskiego, a przedewszystkiem z Komitetem polskiej demokracyi, celem postawienia we wszystkich okręgach wspólnych kandydatów.

Jako dyrektywę dla dalszej akcyi wyborczej uchwalono następnie jednomyślnie następujące rezolucye, przedłożone przez Komitet wykonawczy:

1) Komitet mieszczański, jako naczelną zasadę swojego działania przy wyborach postanawia, że popierać będzie jedynie takich demokratycznych kandydatów, którzy stoją bezwarunkowo i bez żadnych zastrzeżeń na gruncie solidarności Koła polskiego. O ileby też chodziło o zawieranie jakichkolwiek kompromisów wyborczych, to mogą one być zawierane jedynie z komitetami, popierającemi wyłącznie i jedynie kandydatów, stojących bez jakichkolwiek zastrzeżeń na zasadzie solidarności Koła.

Komitet dążyć będzie do postawienia, podobnie jak przed 4 laty, we wszystkich okręgach wyborczych, wspólnych narodowych kandydatów. Komitet ściślejszy wejdzie w tym celu w porozumienie z utworzonym już komitetem polskiego stronnictwa demokratycznego, a ewentualnie także z innemi komitetami.

2) Wszelkie kompromisy wyborcze, oraz zatwierdzanie kandydatów na poszczególne okręgi wyborcze, zastrzega się pełnemu Komitetowi mieszczańskiemu.

3) Termin do zgłaszania kandydatów na ręce przewodniczącego Komitetu oznacza się do dnia 7 maja włącznie.

4) Wybiera się Komitet ściślejszy z 50 osób z prawem kooptacyi do przeprowadzenia wszelkich przygotowawczych czynności. Komitet ten utworzy też w miarę potrzeby dla każdego okręgu wyborczego komitety dzielnicowe.

W dalszym ciągu przystąpiono do wyboru komitetu ściślejszego z 50 osób z prawem dalszej kooptacyi. Komitet ściślejszy zwołany zostanie w dniach najbliższych.

W końcu podał przewodniczący do wiadomości członków, że lokal Biura Komitetu mieszczańskiego mieścić się będzie w pałacu Spiskim na I. piętrze i oddany zostanie w najbliższych dniach do użytku członków Komitetu.

Krakowski blok wyborczy.

Ci, co najgłośniej żalili się na utworzenie rzekomego bloku wyborczego przez Polskie stronnictwo demokratyczne, — obecnie sami zawierają sojusze wyborcze, barwą polityczną najmniej do siebie dobrane. Już od dłuższego czasu „Słowo Polskie" zamieszczało korespondencye z Krakowa, podpisywane „Ks. c.", a zapowiadające niedwuznacznie sojusz stronnictwa chrześcijańsko-społecznego z narodową demokracyą na gruncie krakowskim. Obecnie dostało się nam w ręce zaproszenie na zebranie wyborcze, które wczoraj odbyć się miało w lokalu „Zjednoczenia" w hotelu „pod różą". Zaproszenie to podpisali przedewszystkiem: redaktor „Głosu Narodu", dr Antoni Beaupré i ks. dr Józef Caputa, a następnie znani firmanci stronnictwa narodowo-demokratycznego, jak pp. Tabaczyński, dr Maryan Starzewski, dr Rowiński, Stanisław Rymar i i.

W zaproszeniu wyłuszczono programowe niejako punkta wyborcze. Wyrażono w niem ubolewanie z powodu rzekomego zobojętnienia opinii wobec niebezpieczeństw grożących „polskiemu charakterowi Krakowa" (Polskie stronnictwo demokratyczne podniosło kwestyę utrzymania polskiego charakteru Krakowa w zasadniczym punkcie swojego programu przy wyborach do Rady miejskiej Przyp. red.), dalej z powodu „rosnącej przewagi żywiołów obcych i wrogich naszej kulturze i naszym tradycyom" a nadto wyrażono obawę, że obecne wybory odbędą się, pod możnym wpływem czynników i ludzi, lekceważących interesa ogólne i narodowe".

W redakcyi tej znać przedewszystkiem natchnienie wszechpolskie, wietrzące wszędzie „zdradę narodową" i odsądzające od poczucia narodowego inne stronnictwa polskie.

Dr Gross i Koło polskie.

W ostatnim numerze „Tygodnika", wydawanego przez dra Adolfa Grossa, znajdujemy artykuł wstępny p. t. „Jaką Żydzi mają prowadzić politykę?" W artykule tym czytamy między innemi:

„W roku 1907 w pierwszej linii gwałty wyborcze w Krakowie zniewoliły dr Grossa do pozostawania po za Kołem, musiał sobie bowiem zapewnić zupełną swobodę, wystąpienia przeciw tym gwałtom w Izbie.

Gdyby tym razem przy wyborach powtórzyły się gwałty wyborcze, zwłaszcza w Krakowie, w stolicy duchowej Polski, to dr Gross będzie musiał to samo zrobić, co zrobił w roku 1907, a gwałty mogą być popełnione tylko tam, gdzie będzie naprawdę walka wyborcze zacięta, a więc w okręgu Wesoła i Kazimierz. A pozatem wogóle w sprawie wyborów musi mieć dr Gross swobodę zupełną przemawiania i głosowania.

„To jeden punkt. Dalszym punktem niesłychanie ważnej politycznej jest sprawa § 14. Dr Gross nie może wyjść z sali posiedzeń gdy będzie głosowanie nad § 14, lecz musi mieć swobodę głosowania i przemawiania przeciw § 14".

Wobec tej enuncyacyi, nie podpisanej zresztą przez dra Grossa, przypomnieć musimy, że Polskie stronnictwo demokratyczne uznało zasadę bezwzględnej solidarności Koła polskiego. Sądzimy więc, że P. S. D. nie mogłoby z zasadą tą pogodzić warunków, od których „Tygodnik" czyni zależnem wstąpienie dra Grossa do Koła polskiego.

Kandydatura p. Zarańskiego.

Z Borysławia donoszą nam:

Dotychczasowy poseł tutejszego okręgu p. Zarański przesłał, jak wiadomo, na ręce Izby pracodawców oświadczenie, że ponownej kandydatury nie przyjmuje. Oświadczenie to przyjął cały świat naftowy z wielkim żalem, gdyż dzisiejsze korzystniejsze położenie galicyjskich kopalń nafty zawdzięczyć należy w pierwszym rzędzie jego zapobiegliwości i skutecznemu poparciu żądań przemysłu naftowego w Kole polskiem i w rządzie. Ponadto cieszy się tutaj p. Zarański powszechną sympatyę dzięki swoim osobistym przymiotom.

Sytuacya w tutejszym okręgu (Nr. 54), w którym Polacy wraz z ludnością żydowską stanowią zaledwie 18 proc. ludności, jest obecnie tego rodzaju, że postanowieniu p. Zarańskiego nikt ani dziwić się, ani go na niepewny wynik akcyi wyborczej narażać nie może. Z tego też powodu nie przyjęli kandydatury znani przemysłowcy naftowi pp. Długosz, Goldhammer, Lewakowski, hr. Zamoyski i inni. Najbliższy czas winien wykazać, czy wogóle znajdzie się Polak, który zdecyduje się na walkę wyborczą w tym czysto ruskim okręgu. Wymienianych jest wprawdzie kilka nazwisk, ale charakterystyczną jest rzeczą, że dotąd nie zawiązano komitetu wyborczego. Panu Zarańskiemu, kandydującemu w powiecie chrzanowskim, towarzyszą stąd najszczersze życzenia.

Z różnych okręgów i obozów.

Jak twierdzą, radca Windakiewicz (nd.) cofa swoją kandydaturę z miast Podgórze-Wieliczka-Bochnia (Nr. 19).

Dla okręgu Nr 23 (Tarnobrzeg) zawiązał się w Rozwadowie nad Sanem komitet pod przewodnictwem radcy sądu Trznadla. Kandydatury zgłaszane być powinny na jego ręce do 15 bm. W Tarnobrzegu zawiązał się komitet pod przewodnictwem dra Moleta, gdzie on prowadzi akcyę w porozumieniu z innemi komitetami tego okręgu wyborczego.

Dla okręgu Nr. 24 (Jasło-Dębica) zawiązał się w Bieczu komitet. Zgłoszenia kandydatów do 15 maja.

W okręgu Nr. 51 (Sanok-Dukla itd.) zgłoszono kandydaturę Dominika Pawłowskiego (lud.) sądziego z Dukli. Jak słychać, Bartłomiej Fidler, wsławiony aferą Paduch-Wiącek, i poseł dotychczasowy, próbuje nadal kandydować. Informuje nas o tem sążnista korespondencya, nadesłana z Sanoka, donosząca, że nawet „liczne" zgromadzanie wyborców uchwaliło jego kandydaturę.

Edmund hr. Dzieduszycki ogłasza w dziennikach, że nie ubiega się o mandat (Nr. 34) do parlamentu.

Z okręgu Nr. 66 (Brzeżany-Rohatyn-Bolechów itd). skąd dotychczas imieniem większości posłował dr Kost' Lewicki, a mniejszości osławiony Tymko Staruch, donoszą, że uchwalono tam postawić kandydata polskiego w osobie radcy sądu Józefa Zborowskiego.

Kandydatury ruskie.

Ukraiński „Narod. Komitet" ogłasza następujące dalsze kandydatury: na okręg 53 (Baligród-Lutowiska-Stary Sambor-Turka-Drohobycz-Łuka i t. d.) ks. Jana Jaworskiego, gr.-kat. proboszcza w Strzelbicach i dra Jarosława Oleśnickiego, adwokata w Drohobyczu.

„Hałycko-ruska Rada" ogłasza dalszą kandydaturę: na okręg 55 (Dolina-Kałusz-Wojniłów i t. d.) ks. Włodzimierza Sojkę, proboszcza w Cinniowie.

Jacko Ostapczuk, b. poseł z okręgu wiejskiego Tarnopol-Zbaraż, należący do socyalistów ukraińskich, oświadczył, że nie kandyduje, a ogłoszenie jego kandydatury przez zarząd partyi nastąpiło bez jego wiedzy.

(Korespondencya „N. Reformy").

Maków, 1 maja.

Wczoraj odbyło się u nas bardzo liczne zgromadzenie okręgu sądowego pod przewodnictwem burmistrza p. Józefa Kosmana. Po zagajeniu przez przewodniczącego przemawiali kandydaci na okręg wyborczy Maków-Jordanów-Sucha. Kandydatów zgłosiło się kilku, między niemi jako najpoważniejsi adwokat dr Danielak, naczelnik sądu makowskiego Bocheński, i inżynier Obtułowicz. Przemawiał najpierw kandydat Foryś, następnie inżynier Kąkol, dalej p. Obtułowicz, a po nich sędzia Bocheński i dr Danielak. P. Foryś zrzekł się swojej kandydatury na rzecz dra Danielaka, również to samo oświadczył p. Obtułowicz. Zgromadzeni oklaskami przyjęli przemówienia dwóch kandydatów, a mianowicie pp. Bocheńskiego i Danielaka. P. Bocheński ma poparcie głównie w samym Makowie, natomiast dra Danielaka popierają gminy wiejskie, Rabka z okolicą, znaczna ilość wyborców Jordanowa, Raby wyżnej i kolejarze.

Gdy na zgromadzeniu wczorajszem chciał jeden z mowców podnieść kandydaturę p. Krupki i p. Stan. Szczepańskiego z Żywca, zgromadzeni nie dali mu przemówić i zagrozili usunięciem z sali, gdyby się ośmielił raz jeszcze zabrać głos.

Kołomyja, 1 maja.

Dziś przed południem odbyło się w sali miejskiej Kasy Oszczędności zgromadzenie przedwyborcze, zwołane przez komitet mieszczański. Przewodniczył p. Franc. Stadniczenko, właściciel realności. Pierwszy zabrał głos p. Biskupski, który przedstawił kandydaturę burmistrza p. Jana Kleskiego. Dwom mowcom socyalistycznym, którzy rozpoczęli atakować Koło polskie, odprawę dał p. Klimaszewski, dyrektor szkoły garncarskiej i p. Balicki, dyrektor Kasy Oszczędności. Imieniem zebranych zwrócił się p. Balicki do obecnego p. Kleskiego z żądaniem, aby się oświadczył, czy z Kołomyi będzie kandydował. Burm. Kleski oświadczył, iż za wolą obywateli zgłasza swą kandydaturę, a program swój poda na najbliższem zgromadzeniu. Na tem zebranie zakończono.

Człowiek z bujną przeszłością.

(W drodze na Sybir. — Z kolportera agent polityczny.— Przyjaźń z wielkim wezyrem. — Tryumfy w stolicy Bułgaryi. — Przyjaźń z królem Alexandrem serbskim.— Zagasła gwiazda. — Czytelnie rosyjskie w Wiedniu. — W warszawskiej ochranie. — Smutny koniec).

Przed kilku dniami przybyła do Petersburga grupa więźniów, transportowana do ciężkich robót na Syberyę. Między więźniami znajdował się także niejaki Aleksander Weisman, były referent wydziału śledczego policyi warszawskiej, skazany w listopadzie ubiegłego roku za łapownictwo i konszachty z bandytami na ciężkie roboty przymusowe. Przeszłość Weismana, jego życie, jest tak niesłychanie bujna, tak w swoim rodzaju niezwykła, że opis tego życia czyta się jak rozdział z jakiejś sensacyjnej powieści. Czem-bo ten człowiek nie był? Agentem „finansowym" rosyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych, przyjacielem wielkiego wezyra, przyjacielem i opiekunem króla Aleksandra serbskiego, szpiclem na usługach policyi petersburskiej, ordynarnym złodziejem-bandytą, właścicielem restauracyi w Wiedniu, i Bóg wie, czem, aż nareszcie został zwyczajnym katorżnikiem, który na pociechę może tylko rozpamiętywać obecnie głębokie słowa psalmisty: „Marność nad marnościami i wszystko marność". Weisman odczuł prawdziwość tych słów, jak może nikt inny.

Pisma rosyjskie przepełnione są obecnie szczegółami z życia tego bądź co bądź nie zwykłego człowieka. Współpracownik „Birż. Wied.", który dotarł do osoby dobrze znającej Weismana i poznał dzieje jego żywota, w taki mniej więcej sposób przedstawia jego „karyerę":

Weisman pochodzi z Odesy. Był tam jako młody chłopak zajęty w handlu, potem był kolporterem dziennika „Odeskij Listok", ale mu się to widocznie znudziło, bo zaczął nachodzić pewnego komisarza policyi z prośbą, aby go przyjęto choćby za 30 rubli na miesiąc na szpicla. Komisarz nie miał do niego jakoś zaufania, dopiero gdy Weisman oświadczył mu pewnego dnia, że może wykryć organizacyę, która sprzedaje Austryi plany fortyfikacyj rosyjskich, i gdy się okazało, że Weisman miał dobre informacye, gdy taką organizacyę z pewnym pułkownikiem na czele odkryto, zdecydował się polecić Weismana żandarmeryi. I tak Weisman rozpoczął „karyerę polityczną". Było to w r. 1880 — Weisman miał wtedy lat 20.

Zaprzyjaźnił się wkrótce z pułkownikiem żandarmeryi, Budziłowiczem, i gdy Budziłowicz wyjechał do Sofii, aby tam „czuwać" nad działalnością rosyjskich emigrantów, Weisman pojechał z nim do Bułgaryi. W Sofii jednak bawił niedługo, gdyż delegowano go do służby w Konstantynopolu. I tam zaczyna się jego karyera naprawdę.

W Konstantynopolu zdołał się Weisman wkręcić do towarzystwa, poznał się z wpływowemi osobistościami, wreszcie z wielkim wezyrem, któremu zawrócił głowę swojemi informacyami o powstaniu macedońskim, tak, że sam stał się bardzo wpływową osobistością. Gdy wyjeżdżał ze stolicy Turcyi, otrzymał order turecki i mnóstwo upominków, poczem powrócił do Sofii.

W Sofii, mając poparcie pułkownika Budziłowicza, uchodził za kupca. Był człowiekiem prostym, serdecznym, lubił pożyczać pieniądze, sam się nawet wpraszał z pożyczkami dla emigrantów, tak, że niezadługo stał się w kołach rosyjskiej emigracyi osobistością bardzo popularną. Nie przypuszczali emigranci, że ten dobroduszny Weisman, przyjmujący ich w swoich salonach, szpieguje ich i o wszystkiem donosi swemu przełożonemu. Żona jego, która niegdyś miała w Odesie lupanar, była niezwykle dla gości uprzejmą i taktowną, tak, że niktby się nie domyślił, jaką ona ma za sobą przeszłość. Z czasem na salonach Weismanów zaczęli bywać bułgarscy dyplomaci, ministrowie, Weisman miewał audencyę u księcia.

Ale — kolonia rosyjska wreszcie się na nim poznała. Dwaj emigranci rosyjscy tegosamego nazwiska otrzymali pewnego dnia listy, adresowane pod ich nazwiskiem, ale Mikołaj otrzymał list Iwana, a Iwan Mikołaja. Zaczęli rzecz badać i przekonali się, że listonosz zostawiał listy do emigrantów rosyjskich przez całą dobę u — poczciwego Weismana. Doniesiono o tem władzom, które zarządziły rewizyę w mieszkaniu Weismana, który był właśnie wyjechał i na podstawie znalezionych dokumentów przekonano się, czem był w istocie poczciwy „kupiec" Weisman. Karyera jego w Bułgaryi skończyła się raz na zawsze. Zabroniono mu w niej pobytu. Musiał więc sprzedać willę, którą sobie tam kupił i zrzec się pensyi, która już wtedy wynosiła 1000 franków miesięcznie.

Pułkownik Budziłowicz, który w rękach Weismana był zabawką, nie opuścił jednak pupila. Weisman wyjechał do Belgradu, udekorowany tureckiemi, bułgarskiemi i greckiemi orderami, zaczął udawać dyplomatę. Zawarł szybko znajomości w kołach politycznych, co się odezwał, to uwagami swemi wzbudzał sensacyę, wreszcie zaprosił go do siebie król Aleksander i niezadługo Weisman żył z młodym królem serbskim za pan brat, spędzał z nim długie wieczory, stał się na dworze osobistością najbardziej wpływową. Udało mu się wykryć spisek na życie króla; król dał mu za to olbrzymi pierścień z brylantami i mianował go komendantem pałacowym z ogromną pensyą. Starano się go wysadzić z siodła, ale wówczas wykrył drugi spisek i zwyciężył. Król go uściskał publicznie i nadał wysoki order, a nadto powiększył pensyę. I tak ten odeski żydek został powiernikiem króla, udekorowanym mnóstwem orderów, błyszczącym od bogactw i tytułów, nie odzywano się doń inaczej, tylko „son excellence monsieur Weisman".

Po ślubie króla Aleksandra z Dragą, Weisman jeszcze bardziej zbliżył się do rodziny królewskiej. Królowa pragnęła być matką. Weisman poradził, aby udawała ciążę i na wszelki wypadek wynalazł niemowlę, które w razie potrzeby miało uchodzić za dziecko Dragi. Szyki popsuł prawdziwy spisek na życie Aleksandra i Dragi. — Wiedział o nim Weisman, ale już tyle nałgał o różnych fantastycznych spiskach, że król przestał mu wierzyć. Tymczasem spisek był prawdziwy. Król i królowa padli z rąk siepaczy.— Weismann zabrał sobie na pamiątkę skrwawioną chustkę królowej i wyjechał do Petersburga.

W roku 1902 zmarł pułkownik Budziłowicz, jego protektor. Ze zgonem jego skończyła się dyplomatyczna karyera Weismana. Następca Budziłowicza zażądał wydalenia Weismana z półwyspu Bałkańskiego.

W Petersburgu rozwiódł się Weisman ze starzejącą się już pierwszą żoną i ożenił się z młodą, śliczną dziewczyną. Ale gwiazda jego szczęścia zagasła. Jeździł wprawdzie do Konstantynopola, Paryża, Nizzy, Kairu, ale nigdzie nie mógł się uczepić. Wkońcu z trudem udało mu się uzyskać za protekcyą ministra Plehwego miejsce w warszawskiej ochranie. — Był tam naczelnikiem wydziału śledczego. Łączył się z bandytami, brał od nich łapówki i sam zresztą nie gardził wyprawami bandyckiemi. Oto, dowiedziawszy się o wyjeździe z Warszawy pewnego kupca, który wiózł w walizie rubli 60 tysięcy, Weisman pojechał za nim, uśpił go w drodze i wykradł mu pieniądze, a natomiast do walizy włożył proklamacye rewolucyjne. Z rozporządzenia też Weismana kupiec został aresztowany.

W Wiedniu utrzymywał tymczasem razem z bratem czytelnię rosyjską. Zdemaskował go jednak Burcew i Weisman musiał czytelnię zamknąć, a władze austryackie wydaliły jego brata z Wiednia. W Paryżu utrzymywał stosunki z Maimonem.

Nareszcie w roku zeszłym powinęła mu się noga gruntownie. Poznano się na jego sprawkach, stawiono przed sądem i sąd skazał go na ciężkie roboty na Syberyi.

Obecnie Weisman, okuty w kajdany, znajduje się w drodze na Sybir, w Petersburgu. Zamierza podobno wnieść do cara prośbę o ułaskawienie, twierdząc, że jest zgoła niewinnym. Ale nie bardzo ma nadzieję ułaskawienia. W kopalniach sybirskich będzie teraz wspominał ciężkie czasy, swoją bujną, arcybujną przeszłość, wyczekując jedynej wybawicielki z katorgi — śmierci.

Obchody Trzeciego Maja.

Często spotkać się można z mylnem mniemaniem, jakoby obchód Trzeciego Maja rozpowszechnił się w tej części Rzeczypospolitej dopiero od czasu stulecia pamiętnej konstytucyi. Tak nie jest. Owszem, wspomnienie dnia tego w Galicyi, odciętej od dnia macierzystego, było i musiało być silne, skoro w r. 1833 rząd krajowy uznał za stosowne wydać w tej mierze zarządzenia. Leży przed nami okólnik do cyrkułów l. 120 z r. 1833 następującej osnowy:

„Dzień trzeciego maja, jako termin zaprowadzenia konstytucyi w Królestwie Polskiem w roku 1791, obchodzony bywał i tutaj przez obywateli wiejskich, jako dzień uroczysty. W wielu dworach weszło w zwyczaj w dniu tym zapraszać znajomych i przyjaciół z sąsiedztwa celem wspólnego spędzenia rocznicy.

„Zwracając uwagę WPana na tę okoliczność, wzywam go zarazem uprzejmie, ażeby w tym roku zwrócił na obchód ten szczególniejszą uwagę. Baczyć należy zwłaszcza na te dwory ziemiańskie, które w czasie ostatnich wydarzeń w Królestwie Polskiem okazały żywo swoją sympatyę dla sprawy polskiej i solidaryzowały się z owym ruchem. Nadto należy w drodze właściwej poczynić stosowne zarządzenia, ażeby spokój i porządek nie został w tym dniu zamącony, choćby tylko przez drobne i lokalne nieporządki.

Wybór stosownych środków pozostawiam uznaniu WPana, jako obznajomionego ze stosunkami lokalnemi i osobistemi, co da mu możność wydania zarządzeń najodpowiedniejszych. Ze swej strony wyrażam zdanie, że może dobrze byłoby w dniu tym wysłać urzędników cyrkularnych, którzy pod jakimś pozorem urzędowym znaleźćby się mogli w domach znanych z patryotycznych przekonań, a przedewszystkiem u tych obywateli, którzy trudnili się zbieraniem składek na rzecz ostatniego powstania i jego ofiar. Urzędnik taki, bez zbytniej ostentacyi, mógłby w miejscowościach owych zabawić od 2 do 4 maja i samem swem zjawieniem uniemożliwić lub zacieśnić obchód do granic prywatnego zebrania. Zresztą wszelkie spostrzeżenia zechce Pan natychmiast mi zakomunikować.

Samo przez się rozumie się, że niniejsze polecenie służy wyłącznie i ściśle do osobistej pańskiej wiadomości. Urzędnikom, którychby Pan w tej sprawie uważał za stosowne użyć, nie udzieli WPan żadnych informacyi innych, prócz tych, które Pan sam, osobiście od siebie wydać im za potrzebne uważać będzie.

We Lwowie, 23 kwietnia 1833. *Krieg.*

Okólnik ten jest urzędowem stwierdzeniem faktu, że Trzeci Maja już od dawna obchodzony bywał w Galicyi. Jest on także zapowiedzią owych barbarzyńskich prześladowań, które zaczęły się już w czerwcu 1833 za wpływem dworu petersburskiego, a następnie z taką lubością były uprawiane przez wrogą nam biurokracyę galicyjską. *Ost. Bar.*

Program jutrzejszej uroczystości 3 Maja jest następujący: O godzinie 11 rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele N. M. Panny. Po nabożeństwie zgromadzeni uczestnicy udadzą się w uroczystym pochodzie około Rynku, ulicą Grodzką na Wawel, gdzie zostanie wygłoszona mowa, a delegacye złożą wieńce na grobie Tadeusza Kościuszki. Pochód rozpocznie się ustawiać od godziny 10 rano. Komitet uprasza wszystkich uczestników, aby do godziny 11 ustawili się w pochodzie w swoich wyznaczonych grupach. Pochód ruszy o godzinie 11 na Wawel. W czasie zbliżania się pochodu do podnóża, zabrzmi głos Zygmunta. Uroczystość 3 Maja zakończy się odczytami w różnych miejscach miasta, a wieczorem oświetleniem kamienia Kościuszki w Rynku Głównym i przemową tudzież patryotycznym wieczorkiem w „Sokole" krakowskim. Na czele komitetu pochodowego stoją: radca m. Kosobudzki i prezes „Sokoła" p. Turski. Komitet wzywa wszystkich do udziału w uroczystości, apelując do kupców, rękodzielników i przedstawicieli innych zawodów, aby personal pracujący na czas uroczystości zwolnili od pracy.

Pochód w dniu 3 maja. Komitet kolejarzy zaprasza kolegów do wzięcia udziału w pochodzie jutrzejszym. Punkt zborny: wewnętrzny dziedziniec dworca kolejowego o godzinie $9^{1}/_{2}$ rano.

Wieczór uroczysty ku uczczeniu rocznicy trzeciego maja, który się odbędzie w Sokole we środę pod artystycznem kierownictwem prof. St. Bursy będzie miał następujący program: 1) Wroński „polonez" odegra orkiestra „Sokoła". 2) Słowo wstępne wypowie p. St. Natanson. 3) a) Wieniawski „Piosnka polska", b) Verdi „Fantazya", c) Obniński „Kołysanka" odegra artysta skrzypek p. Soja. 4) a) Maszyński „Pójdę ja drogą"..., b) Mikuli „W lesie" odśpiewa chór mięszany. 5) Mozart Kwintet odegrają uczniowie prof. Wierzuchowskiego. 6) a) Troszel „Na mogile", b) Zeleński „Brzozy" odśpiewa Helena Miętkówna. 7) Deklamacya. Wypowie prof. A. Lekszycki. 8) Pieśni patryotyczne w układzie St. Bursy odśpiewa chór mięszany „Sokoła". Bilety nabywać można w handlu p. Lankosza, Rynek gł. Linia A-B, wieczorem dnia 3 b. m. przy kasie.

Zbieranie Daru Narodowego 3 maja na rzecz T. S. L. odbywać się będzie jutro w Krakowie przy całym szeregu stolików, przy których zasiędą uproszone panie i panowie. Rozkład stolików i nazwiska pań i panów podamy w jutrzejszem wydaniu porannem.

Match na „Dar Narodowy" T. S. L. Wobec faktu, że żadna z drużyn lwowskich nie mogła stawić się w dniu 3 maja w Krakowie, „Wisła" rozegra walkę z klubem sportowym „Krakus I." z Podgórza. — Zawody te niemniej będą zajmujące, gdyż K. S. „Krakus" dzięki niezrównanemu organizatorowi i trainerowi p. Dominiakowi poczynił bardzo znaczne postępy i posiada drużynę energiczną i bardzo dobrze zgraną.

Kronika.

Kraków, 2 maja.

XI Zjazd lekarzy i przyrodników polskich zapowiada się coraz pomyślniej. Przewodniczący kom. gosp. prof. dr Julian Nowak udał się osobiście do Warszawy, Poznania i Lwowa, aby w osobistem zetknięciu dowiedzieć się o życzeniach i zamiarach gości, których w tym roku witać będziemy w Krakowie. Pomimo chwilowych trudności, które nastręczał ostateczny wybór terminu Zjazdu — termin ten nieodwołalnie ustanowiono na 18—22 lipca b. r., uczestnictwo gości pozagalicyjskich będzie w tym roku wyjątkowo liczne. Prace sekcyi, w których cały szereg tematów naukowych będzie przedstawiony przez uproszonych referentów, postępują bardzo raźno, tak, iż w pierwszych dniach maja ukaże się już zupełnie szczegółowy program obrad wszystkich sekcyj. Niektóre sekcye urządzają wystawę okazów, tyczących się danej specyalności; tak n. p. w sekcyi mineralogicznej odbędzie się wystawa minerałów polskich, na które nadesłane będą okazy również z wiedeńskiego Muzeum nadwornego.

Również towarzyska strona zjazdu nie będzie zaniedbana. Oprócz dwóch urzędowych zebrań, urządzonych przez komitet gospodarczy i przez Radę miejską, odbędzie się cały szereg przyjęć i u członków komitetu i gospodarzy sekcyi. Jako pamiątkę z pobytu w Krakowie komitet gosp. przygotowuje artystyczną pamiątkę z najpiękniejszemi widokami Krakowa w reprodukcyi autolitograficznej. Odbędzie się także wycieczka do salin wielickich.

Na I. Wystawę Związku powszechnego artystów nadeszły przed trzema dniami obrazy Jacka Malczewskiego, Krzesza i Włodzimierza Tetmajera (14 obrazów) nadto obiecał nadesłać tekę litografij prof. Wyczółkowski. P. rektor Aksentowicz, który obecnie bawi w Rzymie, również wraz z prof. Mehofferem weźmie udział w tej wystawie, która, jako mająca cele tylko filantropijne — zyskanie środków na założenie funduszu pensyjnego dla niezdolnych na starość do pracy artystów i na wdowy sieroty po nich — jednoczy wszystkich artystów bez względu na przekonania artystyczne i na przynależność do tego lub owego obozu.

Z teatru miejskiego. Ostatnia sztuka Hauptmanna „Szczury", która przed kilku miesiącami wystawiona była w Berlinie — pojawi się w sobotę na scenie krakowskiej, Jak wiadomo „Szczury" wzbudziły w Berlinie wyjątkowe zainteresowanie i do dziś dnia nie przestają wypełniać teatru, gdzie je grają.

Doktorat. P. Roman Holländer, auskultant sądowy rodem z Bochni otrzymał w tutejszym uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

P. Aleksander Knapczyk, rodem z Bogumina na Śląsku, otrzymał dziś stopień doktora wszech nauk lekarskich.

Klub prawników i Koło artystyczno-literackie urządza przyjęcie dla delegacyi słowieńskiej dzisiaj, we wtorek, o godzinie 10 wieczór, w lokalu klubu, plac Szczepański nr 2. Goście słowieńscy, którzy bawili wczoraj na wsi w powiecie orzeskim, przyjeżdżają do Krakowa na uroczystości 3 maja.

Z życia esperantystów. W czasie Zielonych Świąt t. j. od 3 do 5 czerwca b. r. odbędzie się w Bernie mor. uroczystość jubileuszowa 10-lecia założenia w monarchii austr.-węgierskiej pierwszego Towarzystwa dla propagandy języka esperanckiego. Z tej okazyi tamtejsze Towarzystwo zaprasza usilnie wszystkich esperantystów do wzięcia udziału w tej uroczystości i zapewnia im jak najprzyjemniejsze spędzenie tych dni. Program dotychczasowy przedstawia się następująco: Sobota 3 czerwca: Przyjazd gości i powitanie ich przez Towarzystwa esperanckie czeskie i niemieckie oraz reprezentantów miejscowych instytucyj, jak Związku tyrystycznego, Izby handlowej i innych. Niedziela 4 czerwca: Odczyt propagacyjny w języku czeskim, wygłoszony przez p. Krumpholca i przemówienie gości, zwiedzanie miasta, wieczorem zaś zebranie i referat prof. Ledera z Pragi na temat: „Jak propagować Esperanto w Austryi". Poniedziałek 5 czerwca: Zwiedzenie groty Macocha pod kierownictwem badacza jej dra Absolona. — Zgłoszenia współudział w wycieczce do Berna należy nadsyłać do Towarzystwa „Esperanto", Kraków, ulica Floryańska l. 30, II piętro.

Ze związku ekonomicznego urzędników komunikuje nam: Dyrekcya „Spółki spożywczej" Związku zawiadamia swoich członków i udziałowców, że w dniu 31 maja o godzinie 11 rano nastąpi poświęcenie i otwarcie handlu „Spółki spożywczej" przy ul. Podwale l. 6. Książeczki towarowe będą wydawane za zgłoszeniem się członków w handlu przez cały dzień, udziały zaś składać można w dyrekcyi „Spółki spożywczej" od godziny 6 do 8 wieczór przy ul. Podwale l. 6.

Walne zgromadzenie agentów handlowych towarów kolonialnych, mącznych i spożywczych odbyło się 26 z. m. Przewodniczący p. Dawid Kohn zdał sprawę z czynności wydziału. — Przewodniczący zawiadomił, że namiestnictwu przesłano statuty mającego się założyć gremium agentów, które zostały na walnem zgromadzeniu agentów wszystkich kategoryj dnia 11 lutego b. r. jednogłośnie uchwalone. Po udzieleniu na wniosek p. J. Pressera absolutoryum ustępującemu wydziałowi nastąpiły nowe wybory, na podstawie których do prezydyum ponownie weszli pp. D. Kohn przewodniczący, Leon Schiller zastępca przewodniczącego i Maks. Scholem sekretarz.

Wycieczkę statkami do Tyńca urządza w dniu 8 maja o godz. 3 po południu z placu Groble oddział wioślarski „Sokoła" krakowskiego. W tym samym dniu o godz. 2 popołudniu odbędzie się przed przystanią wioślarską na Rybakach uroczyste otwarcie sezonu wioślarskiego, poczem wioślarze wyruszą łodziami do Tyńca — rodziny zaś i goście statkami. Zaproszenia na wycieczkę oraz wpisy do oddziału wioślarskiego przyjmuje Biuro dzienników i ogłoszeń M. Hupczyca, Wiślna 2. Zgłoszenia na wycieczkę do Tyńca przyjmuje się tylko do soboty 6 b. m. wieczorem.

„Meeting sportowy". W dniach 6, 7 i 8 maja organizuje klub sportowy „Cracovia", pierwszy raz w granicach Polski, trzy dni obejmujący meeting sportowy. Przy współudziale „Austryackiego Związku piłki nożnej" urządza „Cracovia" zawody footballowe, które będą atrakcyą sezonu wiosennego. Astryacki Związek przysyła do Krakowa swą drużynę reprezentacyjną, składającą się z najlepszych graczy wiedeńskich i praskich klubów. Do współudziału zaprosiła „Cracovia" Lwów. Program na trzy dni będzie przeto następujący: W sobotę gra „Cracovia" z drużyną lwowską, w niedzielę wystąpią lwowianie przeciw reprezentacyjnej drużynie, w poniedziałek spotka się „Cracovia" z „Austryą". Bilety na te matche nabywać będzie można już wie-

Niech Pani nieopuszcza sposobności zaopatrzyć się tanio w wszelkie środki do zapuszczania i odświeżania posadzek; a mianowicie: w glazurę bursztynową, prędko schnące linoleum, masę francuzką do posadzek benzynę, terpentynę, wosk, szczotki do froterowania. Wielki wybór w szczotkach do włosów, grzebieniach pastach do zębów, pastach do paznokci lustrach rozpylaczach. — Jako specyalność, niezrównana w zapachu woda kolońska i esencya sosnowa.

Skład apt. „Sanitas" Kraków, ul. Długa 18

czorem w środę w „Auto" plac Szczepański, u p. Weissmanna Szewska 13 i w lokalu klubu ulica Jabłonowskich l. 18 od 7—8 wieczorem.

„Meningitis". Ze źródła zupełnie autentycznego dowiadujemy się, że w Modlniczce pod Krakowem panuje wedle wszelkiego prawdopodobieństwa „meningitis", czyli zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych, choroba zaraźliwa. Wskazuje na to silny bardzo ból głowy, połączony z wymiotami. W jednym tylko domu w Modlniczce umarło na tę chorobę dwoje dzieci, a dwoje dogorywa. Wójt zawiadomił o tem fizykat przy starostwie w Krakowie, następnie w sprawie tej była u fizyka deputacya włościan. Pomimo to nie zarządzono dotąd żadnych środków sanitarnych i nie zbadano stanu rzeczy.

Wydalenie Sadowskiego. Dziś zostanie odstawiony Michał Sadowski, współoskarżony w procesie Trudnowskiego, do granicy węgierskiej. Jak słychać, Sadowski nie rozpoczął starania w ministerstwie, celem uzyskania zezwolenia na pozostanie w obrębie granic Austryi.

Usiłowane samobójstwo. Jak już donieśliśmy w porannem wydaniu dziennika, strzelił wczoraj wieczorem około godziny 7 przed restauracyą na rogu ulicy Pawiej do siebie młody człowiek, którego nazwisko wedle znalezionego przy nim paszportu opiewa Dobri Slavoff Batembersky. W chwili, gdy leżał już na bruku, ranny pierwszym strzałem w skroń, padł drugi strzał, który desperat skierował w głowę. Omdlała ręka zawiodła, a kula, odbiwszy się o kamienie, trafiła w szyję przechodzącą opodal p. Karolinę Bełzową, żonę woźnego sądowego, raniąc ją lekko.

Równocześnie przechodził drugą stroną ul. Pawiej obok restauracyi 21-letni student Wacław Janiszewski, którego kula trafiła w lewy policzek, poczem, ześlizgnąwszy się po czaszce, utkwiła pod skórą nad uchem.

Po zaopatrzeniu rannych przez pogotowie ratunkowe, odwieziono desperata i Janiszewskiego na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza. Ciężko ranny Batembersky nie odzyskał dotychczas przytomności; jest jednak nadzieja utrzymania go przy życiu.

Podane powyżej nazwisko desperata jest prawdopodobnie prawdziwe, gdyż powtarza się we wszystkich notatkach i zapiskach przy nim znalezionych. Na razie stwierdzono, że Batembersky przyjechał wprost z Belgradu na Budapeszt-Tarnów do Krakowa pociągiem o godzinie 4·50 po południu. Z dworca kolejowego udał się wprost na ul. Pawią, gdzie w dwie godziny później targnął się na życie.

Pogróżki na tle 1 maja. Wczoraj doniosła do dyrekcyi policyi 29-letnia żona majstra piekarskiego, Katarzyna Wójcikowa, że robotnicy odgrażali się pobiciem jej męża, jeśli w piekarni nie ustanie praca. Dyrekcya postawiła posterunek policyjny przed piekarnią.

Bójka. Wczoraj po południu pobił niejaki Schmul Bejla służącego Jana Skoczyńskiego i ukradł mu zegarek.

Z kraju.

Nowy Sącz, 1 maja. Po kilkuletnich walkach i protestach ukonstytuowała się wczoraj rada zborowa izraelickiego. Prezesem wybrano dra Maurycego Kürbla, zastępcą dra Leona Silbermana, do wydziału: Mojżesza Kampfa, Jakóba Grossbarda i Sendera Englandera.

Kołomyja, 30 kwietnia. (Sokół. — Posucha). W sali Sokoła odbyło się dziś walne zebranie członków, pod przewodnictwem prezesa dr Haczewskiego. Po odczytaniu sprawozdania z ostatniego walnego zgromadzenia, sprawozdania wydziału i komisyi rewizyjnej, przyjęto budżet na rok 1911, który wynosi w dochodach 15.073 kor. 78 hal., a w rozchodach 15.838 kor. Następnie uchwalono następujące wnioski wydziału, dotyczące: a) upoważnienia wydziału do wyboru delegatów do Związku (Okręgu); b) przeprowadzenia w roku 1911 rekonstrukcyi gmachu Sokoła; c) zaciągnięcia pożyczki hipotecznej na koszta rekonstrukcyi gmachu; d) formalnego przeprowadzenia dokonanej już zamiany części gruntu Sokoła na grunt, należący do gminy kołomyjskiej i e) rozszerzenia boiska przez zakupno granicznego gruntu.

Przed przystąpieniem do wyboru wzięto pod rozwagę wniosek druhów, aby przez zmianę statutu panie miały swe przedstawicielki w wydziale. Imieniem wydziału wniosek ten poparł, zaś dr Haczewski wnioskowi się sprzeciwił. W dyskusyi, w której znalazło się wielu mówców, za wnioskiem, więcej z kurtuazyi niż merytorycznych względów, przystąpiono do głosowania, w którem panie nie uzyskały ⅔ głosów potrzebnych do poparcia wniosku.

Wybory dały następujący rezultat: p. Balicki, zastępca prezesa na 2 lata; pp. Kozłowski, Pilch, Hamburger, Chomiak i Hożowski, członkowie wydziału na 3 lata; p. Klar na 2 lata. Do sądu honorowego i komisyi rewizyjnej wybrano tych samych.

Sprawozdanie za rok 1910 wykazuje, iż kołomyjski Sokół jest Towarzystwem bardzo ruchliwem i na dobrych finansowo podstawach. W czasie zlotu grunwaldzkiego otrzymał zastęp kołomyjski złoty medal za przeskok przez parkan.

Od kilku dni mamy posuchę, nie gorąca nie dokuczają jeszcze, gdyż na Karpatach nie stopniały śniegi.

Ze świata.

Jubileusz Aleksandra Kraushara. Z Warszawy donoszą: W niedzielę wieczór w „czerwonej" sali hotelu „Bristol" odbyła się uroczystość jubileuszu 50-letniej pracy społecznej i literackiej poważnego pracownika na niwie badań historycznych mecenasa Aleksandra Kraushara.

Zgromadzenie, liczące około stu osób, gorąco powitało jubilata. Szereg toastów rozpoczął prezes Towarzystwa naukowego, historyk Aleksander Jabłonowski, wręczając jubilatowi pięknie wykonany na pergaminie adres podpisany przez liczne wybitne osobistości ze sfer naukowych. Następnie przemawiali: w imieniu b. Szkoły głównej — prof. Dydyński; w imieniu Towarzystwa naukowego p. J. Kochanowski; w imieniu Towarzystwa opieki nad zabytkami przeszłości mecenas Powicbrowski; w imieniu Towarzystwa dziennikarzy i kasy literackiej p. Ignacy Baliński i inni. Odczytano następnie licznie nadesłane depesze gratulacyjne: od Towarzystwa przyjaciół nauk w Wilnie, od Zakładu imienia Ossolińskich, od redakcyj pism polskich z Krakowa, Lwowa i Poznania.

Głęboko wzruszony uroczystością dziękował jubilat zebranym bardzo serdecznie, podkreślając myśl przewodnią swych prac, jaką było i jest pragnienie służenia krajowi. Słowa jubilata przyjęto owacyjnie.

Po uczcie, która się do późnej przeciągnęła nocy, dokonano zdjęcia fotograficznego grupy uczestników.

Równouprawnienie językowe w Cieszynie. Z Cieszyna piszą nam: Obwieszczenie o wyborach do Rady państwa ogłoszono w Cieszynie tylko plakatami niemieckiemi. Sprzeciwia się to nie tylko zdrowemu rozumowi, który nakazuje, aby w mieście, gdzie połowę ludności stanowią Polacy, między nimi wielu nie umiejących po niemiecku, plakaty o takiej ważnej sprawie były także ogłaszane po polsku, ale jest ono sprzecznem z wyraźnem brzmieniem obowiązujących na Śląsku ustaw. Zaniechanie ogłoszenia wyborów po polsku, stanowi przecież zarzut przeciwko ważności przeprowadzonych wyborów. Starostwo zaś milczy, solidaryzując się przez to z antipolską polityką cieszyńskich Bukowskich i Demlów.

Polskie pieśni politycznem przestępstwem. Z Katowic donoszą: Przed tutejszym sądem toczyła się rozprawa tow. śpiewackiego „Halka". Policya katowicka oskarżyła „Halkę" o cele polityczne, objawiające się w ten sposób, że śpiewano jedynie pieśni polskie; za to „przewinienie" polityczne nałożyła na każdego członka zarządu 9 marek kary. Sąd nie uznał motywów policyi za wystarczające i uwolnił wszystkich oskarżonych; koszta procesu poniesie kasa państwowa.

„Niebezpieczne" książki. Z Poznania donoszą: Onegdaj urządziła policya tutejsza rewizyę w księgarni Zdzisława Rzepeckiego. Zabrano kilkaset egzemplarzy książki Heleny Rzepeckiej „Ojczyzna w piśmiennictwie i pomnikach", Chociszewskiego „Malowniczy opis Polski", Śpiewnik sokoli, reprodukcye Matejki „Bitwy pod Grunwaldem", Styki „Polonii" i inne.

Pierwszy maja w Warszawie. Pisma warszawskie donoszą:

Z okazyi 1 maja, władze przedsięwzięły rozległe środki zapobiegawcze. Już w ciągu nocy we wszystkich cyrkułach skonsygnowano oddziały piechoty, w niektórych zaś kozaków orenburskich. Z nadejściem brzasku w kilku dzielnicach fabrycznych funkcyonaryusze policyi ściągnęli czerwone sztandary, zawieszone na drutach telegrafu. W ciągu dnia miasto miało wyraz niepowszedni, który nadawały mu bardzo liczne posterunki konnej policyi, bądź patrole wojskowe, krążące pod dowództwem policyantów. W dzielnicy wolskiej, pod rogatkami rozstawiono żołnierzy z karabinami i zgromadzono oddział pieszych żandarmów. To samo przy ul. Żelaznej, na Solcu i na Pradze w sąsiedztwie fabryk.

W niektórych zakładach przemysłowych od rana robotnicy nie stawili się do pracy, wszędzie jednak panował spokój zupełny. Od czasu do czasu przez odleglejsze ulice przechodził patrol, prowadzący kilku młodzieńców, lecz nie czynili oni wrażenia robotników, a raczej osobistości podejrzanych, które zagarnęła gęsto rozsnuta sieć straży policyjnej.

Parki Botaniczny i Łazienkowski były zamknięte dla publiczności. Przy wejściach, oprócz stróżów, stały posterunki policyjne.

Policya w alejach Ujazdowskich po obu stronach zatrzymywała wiele osób spacerujących, żądając okazania legitymacyi.

Spalony robotnik. Z Sosnowca donoszą nam: Jeszcze nie przebrzmiały echa katastrofy w fabryce Fitznera i Gampera w Sosnowcu, a już mamy do zanotowania drugi wypadek. W fabryce rur i żelaza Huldschczyńskiego w Pogoni podczas nalewania blachy żelaznej zginął przy pracy robotnik Antoni Dąbrowski, liczący lat 46. Rozpalone żelazo spaliło mu obie ręce i nogi, tak, że Dąbrowski, odwieziony do szpitala w Sielcu, niebawem w strasznych cierpieniach życie zakończył.

Jubileusz pisma amerykańsko-polskiego. Dziennik „Polak w Ameryce", wychodzący w Buffalo, obchodził jubileusz 25-letniej rocznicy swojego założenia. Z początku wychodził jako tygodnik, później zamienił się w dziennik. „Polak w Ameryce" przez ten czas rozwinął żywą działalność publicystyczną, służąc w najlepszej wierze sprawie publicznej. Obszerny numer jubileuszowy „Polaka w Ameryce" zawiera na czele błogosławieństwa od polskiego biskupa ks. Rhodego w Chicago i od przemyskiego biskupa ks. Pelczara, tudzież życzenia od H. Sienkiewicza, poczem idzie szereg artykułów okolicznościowych. „Polakowi w Ameryce", którego tendencye nie ze wszystkiem podzielamy, zasyłamy życzenia dalszego rozwoju i owocnej pracy.

Zmarli:

Dr Józef Kaufmann, były adwokat krajowy w Krakowie, umarł dziś rano w Idewiche na Górnym Śląsku, przeżywszy lat 70.

Marcin Mojseowicz, notaryusz w Założcach, w 74 roku życia umarł 29 kwietnia.

W Przemyślu umarł w 48 roku życia ks. Włodzimierz Pasławski, grecko-katolicki katecheta gimnazyum I (polskiego). Rusin — od polityki trzymał się zdala, w szkole kwestyi narodowościowych nie rozbierał, do uczniów swoich o ile byli Polakami grecko-katolickiego obrządku, po polsku się odzywał i polskiej żądał odpowiedzi. Stanowiąc typ coraz rzadszy wśród duchowieństwa ruskiego, nie w walce o dusze widząc swe zadanie, ogólną zdobył sobie sympatyę i powszechny po sobie żal pozostawił.

Z kalendarza. We wtorek 2 maja: Zygmunta kr. i Atanazego; we środę 3 maja: Znalezienie Krzyża św. i Aleksandra; we czwartek 4 maja: Floryana m. i Moniki wd.

Wschód słońca dnia 2 maja: o godzinie 4 m. 17, zachód o godzinie 6 min. 56; długość dnia godzin 14 min. 39.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 1 maja termometr doszedł od 3·3 do 16·0 C.; barometr podnosił się.

Dnia 2 maja o godzinie 7 rano stan barometru 745·7 mm., termometru 8·9 C.; wiatr zachodni.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We wtorek: „Marzyciel".
We środę: „Wesele".
We czwartek: „Grube ryby".

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

We środę po poł.: „Kościuszko pod Racławicami", wieczór: „Halka".
We czwartek: „Sztygar".

Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

— **Dolorosa.** Dramat w czterech aktach. Napisał Leon Wiesenberg. Kraków 1911. D.E. Friedlein.

Młody autor, który w krótkim stosunkowo przeciągu czasu trzecim już z rzędu darzy nas dramatycznym utworem, za przedmiot swej obserwacyi wybiera tragiczne konflikty z życia sfer żydowskich. W ogłoszonym świeżo dramacie Dolorosa, bohaterką jest młoda, inteligentna żydówka Rachela, z miłości zaślubiająca wbrew radom i woli rodziny ideowca Jakóba Hersinga, profesora filozofii, który niebawem po ślubie popada w nieuleczalną chorobę umysłową, będącą następstwem wykolejenia życiowego. Oddany do zakładu leczniczego Hersing gaśnie tam powoli, a tymczasem rodzina Racheli wysila się aby rozerwać to nieszczęsne małżeństwo. Zbyt uczciwe jednak ma zasady Rachela, aby mogła z lekkiem sercem opuścić poślubionego z gorącej miłości męża. Nie mogąc jednak przełamać oporu matki, która prze ją do rozwodu z Hersingiem, Rachela popełnia zbrodnię: truje matkę, a następnie, gdy Hersing uległ swoim cierpieniom, zażywa sama truciznę i w ten sposób rozcina dramatyczny węzeł sztuki, nad którą unosi się ponury wiew fatalistycznych przeznaczeń. W wyborze tematu i sposobu przeprowadzenia przejawia się wpływ literatury skandynawskiej, a w pierwszym rzędzie Ibsena. Dramatowi p. Wiesenberga pod względem sceniczności nie dostaje plastyczniejszego wycieniowania drugorzędnych figur, natomiast postać głównej bohaterki, zarysowana bardzo wyraziście, zamyka w sobie bardzo silny pierwiastek dramatyczny. W tekście razi kilka błędnie użytych zwrotów gramatycznych. W ramach sceny dramat „Dolorosa" mógłby robić bardzo silne wrażenie.

— **Nowe książki:**

Erckmann Chatrian: „Hugo Wilk". Powieść z 6 ilustracyami. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa. („Ciekawa Powieść". Dodatek bezpł. do „Tyg. illustrowanego").

Marianna Dalcoforado: „Listy miłosne". Tłumaczenie i wstęp St. Przybyszewskiego. Lwów. Nakładem księgarni J. Maniszewskiego. Warszawa. E. Wende i Ska.

Dr Paweł Ehrlich: „Szkice o istocie i leczeniu chorób zakaźnych". Warszawa E. Wende i Ska. Str. 233.

Prentice Mulford: „Moc ducha. Zasady wzmacniania ducha i ciała, kształcenia siły, woli i osiągnięcia prawdziwego szczęścia". Lwów. Nakładem księgarni I. Maniszewskiego. K 3·60.

Dr. Toulouse: „Jak żyć należy". Przekład Adolfa Strzeleckiego. Warszawa. M. Arct.

Jerzy Żuławski: „Koniec Messyasza", dramat w 4 aktach. Lwów. Nakładem Towarzystwa wydawniczego.

B. Gabryelska, Krzysztofory **Kraków.** Wynajmuje i sprzedaje pierwszorzędnych fabryk fortepiany, pianina, harmonie i pianole za gotówkę lub na spłaty nawet dwudziestomiesięczne. Instrumenty używane od cen najniższych.

1 Maja.

(Telegramy „N. Reformy" z 2 maja.)

Madryt. Dzień wczorajszy przeszedł w całej Hiszpanii w spokoju.

Obchód w Morawskiej Ostrawie.

Ostrawa Morawska. Wczoraj odbył się tu po raz pierwszy obchód święta 1 maja, urządzony osobno przez centralistów, a osobno przez separatystów socyalistycznych. Na zebraniu separatystów przemawiał jako kandydat Prokesz; na zebraniu zaś centralistów przemawiali: Exner po niemiecku, Cingr po czesku i Reger po polsku. W pochodzie separatystów niesiono chorągwie z barwami słowiańskiemi. Do starcia między obu obozami nie przyszło.

Zaburzenia w Paryżu.

Paryż. Przy starciach wieczornych znaczna liczba osób odniosła rany, między temi 12 policyantów. Jednemu sztyletem przecięto arteryę; stan jego jest bardzo poważny. Ogółem aresztowano 81 osób.

Paryż. Przy starciach, jakie wczoraj po południu między policyą a demonstrantami miały miejsce, 12 policyantów zostało poranionych, w tem 2 ciężko. 1 oficer policyjny otrzymał uderzenie laską. O godz. 6 wieczór grupa kilkuset demonstrantów udała się do Quartier d'Invalides. Policya rozprószyła demonstrantów.

Wieczorem w ujeżdżalni St. Paul odbył się wielki meeting przeciw wojnie. Przebieg był spokojny. Zgromadzenie przyjęło porządek dzienny w sprawie międzynarodowej solidarności proletaryatu. Mowcy podnosili protest przeciw awanturze marokańskiej i zapowiedzieli zamiar dokonania w dniu „Grand Prix" aktów sabotażu.

Po meetingu przyszło między policyą a publicznością do starć. Dokonano licznych aresztowań.

Walki w Meksyku.

(Telegramy „N. Reformy" z 2 maja.)

Nowy Jork. Według telegramu z Douglas (Arizona) 300 żołnierzy rządowych zajęło ponownie obsadzone przez powstańców miasta Pitiquito i Caborca. Powstańcy stracili 20 zabitych i wielu rannych.

Według telegramu „N. J. Herolda" z Meksyku powstańcy obsadzili przełęcze górskie, prowadzące z doliny, w której leży stolica. Na południowym zachodzie w stanach Morelos i Queraro stojące wojska rządowe zostały od stolicy odcięte.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 2 maja.

Bremond.

Paryż. Dotąd nie nadeszła tu urzędowa wiadomość o wkroczeniu majora Bremonda do Fezu. Wiadomo tylko, że 26 kwietnia był on oddalony od Fezu o kilka kilometrów. Po drodze stoczył Bremond z powstańcami kilka potyczek. Jeżeli Bremond cało doszedł ze swoją mehaellą do Fezu, to w takim razie położenie Fezu uważać należy za polepszone.

Dżuma w Petersburgu.

Petersburg. (Pet. ag. tel.). Onegdaj i wczoraj skonstatowano tu 4 wypadki podejrzane o dżumę.

Śmierć awiatyków.

Sebastopol. (Petersburska agencya telegraficzna). Wojskowy awiatyk Matiewicz podczas wzlotu dokonanego wraz z bratem na aparacie Bleriota, spadł i obaj na miejscu zginęli.

Przesilenie w Turcyi.

Konstantynopol. Izba deputowanych ukończyła dyskusyę generalną nad budżetem ministerstwa rolnictwa i uznała wyjaśnienia ministra rolnictwa za wystarczające, wobec czego stanowisko ministra nie jest już zachwiane.

Konstantynopol. Pułkownik Sadik odjechał do Saloniki. Tem samem przesilenie rządowe zostało zażegnane. Mimo obaw, odjazd dokonał się w zupełnym spokoju. Pogłoski o zgromadzeniach oficerów są fałszywe.

Walki w Albanii.

Konstantynopol. Depesze, nadeszłe do ministerstwa wojny, donoszą, że Malisorowie i Czarnogórcy zaatakowali kilka pozycyj tureckich, zostali jednakże odparci.

Wybory do Sobrania.

Sofia. Tutejsze pisma donoszą: Rząd wyznaczył termin wyborów do wielkiego sobrania na 18 czerwca. Wielkie sobranie ma się zebrać w starożytnej rezydencyi bułgarskiej Tirnowie.

Król Alfons chory.

Paryż. „Intrasigeant" donosi z Madrytu: Opowiadają tu, że król Alfons jest chory na gruźlicę już od kilku miesięcy. Za poradą lekarzy ma on się udać na kuracyę do południowej Szwajcaryi.

Powstanie w Kamerunie.

Kolonia. Jedno z tutejszych pism donosi z Kamerunu: W południowym Kamerunie wybuchło powstanie tubylców. Europejczycy uciekli.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 2 maja.

S. p. Gracyan Unger. Z Warszawy telegrafują nam: Zmarł tu dzisiaj Gracyan Unger znany wydawca i właściciel największej agencyi dzienników. S. p. Gracyan Unger był jedną z najbardziej znanych i popularnych osobistości świata warszawskiego. Było on synem znanego wydawcy założyciela „Tygodnika Illustrowanego".

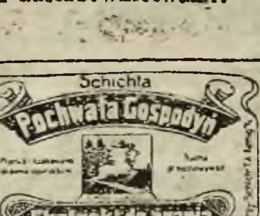
Trup w kominie. Z Gliwic telegrafują: W Zabrzu odkryto straszne morderstwo; pewien kominiarz znalazł w kominie jednego z tutejszych domów zwłoki 20-letniej dziewczyny, na której dokonano seksualnego morderstwa. Tożsamości zamordowanej nie stwierdzono. — Sprawcy nie ujęto.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

„Pochwała Gospodyń"
Ekstrakt do prania i do : namoczenia bielizny. :
Zupełne zastąpienie bielenia na trawniku.
Najlepszy, najkorzystniejszy proszek do prania.
Proszek do prania jest artykułem polegającym na zaufaniu. Jeśli chcecie ochronić swą drogą bieliznę przed zniszczeniem, strzeżcie się przed naśladownictwami!



Architekt J. OBERLEDER
konc. budowniczy
otworzył BIURO W KRAKOWIE, ulica Starowiślna L. 12. 3560 1 3

Podziękowanie

Nie mogąc podziękować każdemu z osobna za okazane nam współczucie z powodu śmierci ukochanego naszego syna Tadeusza, przesyłamy choć tą drogą wszystkim: Przewielebnemu Duchowieństwu, Panom Profesorom Uniwersytetu Jagiellońskiego, Gronom nauczycielskim trzeciego gimnazyum i drugiej szkoły realnej oraz innych szkół, Młodzieży trzeciego gimnazyum i drugiej szkoły realnej, Krewnym, Przyjaciołom, Znajomym i Kolegom zmarłego, tudzież wszystkim, którzy mu oddali ostatnią posługę — serdeczne „Bóg zapłać".

Jan i Kazimiera Bidzińscy.

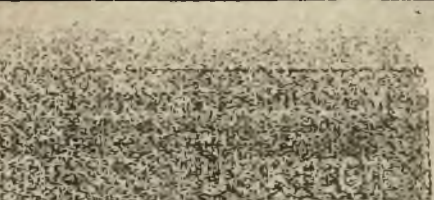
Nałęczówka w Krynicy PENSYONAT Drowej A. Wąsowiczowej
Komfort, wodociągi, kanalizacya — oświetlenie elektryczne. Kuchnia wytworna. Ceny przystępne. Panienkom bez rodziców zapewnia się troskliwą opiekę. — —
Telefon mm. Nr 11.
3290 3 10



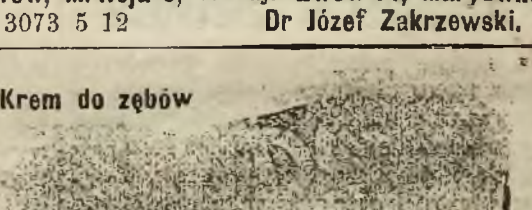
Srebro stołowe cukiernice, etażery, oraz zegarki i wyroby jubilerskie, poleca najtaniej **Emil GOLDWASSER,** Kraków. Grodzka 25. 2562 10 10

Specyalny skład Wód mineralnych pod firmą **N. TRAUMA SYN** przeniesiono do nowego domu **XX. Misyonarzy przy ul. św. Gertrudy 23, tel. 1469**
2600 10 10

B. p.
Dr Józef Kaufman
były adwokat krajowy
umarł dziś rano, przeżywszy lat 70.
—o—
Idewicne obok Kattowitz na Górnym Śląsku dnia 2 maja 1911.
Bernard i Antonina z Kaufmanów Diamandowie.



„Sanatoryum Maryówka"
sezon zaczynam od 1 maja. Zgłoszenia do 1 maja, Lwów, M. Reja 9, od maja Lwów 14, Maryówka.
3073 5 12 Dr Józef Zakrzewski.



Laboratoryum chemiczne Dra Bolesława Drobnera
w Krakowie, plac Szczepański Nr. 2
(Telefon 415 c)
!!!!!! Specyalny dział: ANALIZY MOCZU.
1487 19 30

DR TABOR, dentysta
Szewska 15.
Ordynuje od godziny 9—12 i od 3—6. Dla P. T. Pedagogów i Pp. Akademików zniżki. Ambulatoryum dla ubogich od 8—10. Dla służby ceny względne.
3369 6 0

Realność Nr 162 w Nowej Wsi Narodowej, obejmująca dom murowany — postawiony w roku 1905, pokoje ładne, posadzki, za 38.000 koron z wolnej ręki do sprzedania.
Pośrednictwo wykluczone. — Zgłoszenia na miejscu ulica Piotra Rosoła Nr 1. 3477 3 4

Dora Rattler
Adolf Eintracht
zaręczeni.
Kraków. Kraków.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 2 maja. (Giełda południowa.) Marki 117·32. Renta majowa 92·80. Renta koronowa węgierska 91·25. Akcye austr. zakł. kred. 650·—. Akcye węg. zakł. kred. 820·—. Akcye Anglobanku 327·—. Akcye Unionbanku 620·—. Akcye Bankvereinu 545·50. Akcye Länderbanku 530·50. Akcye kolei państwowych 760·—. Lombardy 112·—. Akcye fabryki broni 0·—. Akcye tytoniowe 335·75. Alpiny 822·—. Rima-Muranyi 687·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2721·—. Losy tureckie 258·—. Ruble 253·50. Skoda 634·—. Akcye galic. Banku hipotecznego 644·50.
Usposobienie: spokojne.

Berlin, 2 maja. (Giełda poranna.) Akcye kredytowe 204·—. Tow. dyskontowe 188·78.
Usposobienie: rezerwowane.

Giełda warszawska.

Warszawa, 2 maja. 4-procentowa renta rosyjska 92·30 rb.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku —·—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 92·35; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·10 rb.; 5-proc. pożyczka II emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; 4½-proc. listy ziemskie 86·10; 4-proc. listy ziemskie 93·80 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 93·20 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 91·25 rub.; 4½-procent. listy łódzkie 88·45 rub.; akcye miasta Łodzi 93·05 rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 230·50 rub.; Cukrownie 375·— rb.; Starachowice 216·— rb.; Lilpop 157·— rb.; Rudzki 1162·50; Zawiercie 385·— rb.; Żyrardów 305·— rb.; Putiłów 154·— rb.; 5-proc. piotrkowskie 92·15 rb.; Borman-Szwede 380·—; Berlin 46·27.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 1 maja. — Targ zbożowy. Pszenica na kwiecień 12·74 do 12·75; pszenica na maj 11·64 do 11·65; pszenica na październik 9·50 do 9·51; żyto na maj 9·93 do 9·94; żyto na październik 9·43 do 9·44; owies na maj 11·15 do 11·16; owies na październik 7·67 do 7·68; kukurudza na lipiec 6·58 do 6·59; kukurudza na sierpień 6·92 do 6·93; rzepak na sierpień 14·15 do 14·25.
Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie silne, chłodno.

Wiedeński Bank Związkowy - Filia w Krakowie Kapitał akc. **130 milionów K.** Fundusze rezerw. **39 milionów K.** — Przyjmuje wkładki w rachunku bieżącym i na **książeczki wkładkowe.** Większe kwoty wypłaca bez wypowiedzenia. Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów. Kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i waluty, przyjmuje zlecenia na dłygie krajowe i zagraniczne pod najdogodniejszemi warunkami. **Kantor wymiany z dniem 15 lipca b. r. przeniesiony do lokalu parterowego (Rynek główny, Linia A-B L. 44).**

Do wynajęcia

zaraz 3 lub 2 pokoje z kuchnią i przedpokój przy ul. św. Gertrudy 11. Wiadomość ul. Szpitalna 6, w składzie mebli. 3468 2 3

Nieużytków

jak: ugory, piaski, lesiska, karczowiska w równinie położone, w bliskości rzeki lub strumyka, w rozmiarze od stu do 1000 morgów, poszukuje do kupna lub dzierżawy **Zarząd dóbr Harmenże**, p. Oświęcim. 3435 2 5

Do sprzedania

figura z postumentem, ozdobna, z elektrycznem światłem, kredens z płytą, średni i kuchenny, szafy, rozmaite umywalnie z płytami, sypialnia, wózek dziecięcy, srebro na 12 osób i różne meble i inne rzeczy, najtaniej sprzedaje katolicki handel mebli używanych i różnych rzeczy, Kraków, ul. św. Jana 14, sklep. 3295 6 10

Rymanów Zdrój

Pensyonat pod Matką Boską

otwarty od 15 maja

0 pokoi, dwupiętrowa hala, kuchnia wzorowa specyalny dział **Odżywianie dzieci i wątłych.** — Ilustrowane prospekta z planami i cennikiem wysyła bezpłatnie właścicielka **Walterowa, Lwów,** ul. hr. Potockiego 28. 3075 3 50

Willa pod Nowym Sączem

w górzystej, lesistej okolicy, z pięknym ogrodem i małem gospodarstwem i inwentarzem żywym i martwym, do sprzedania, względnie zamiany na realność w Krakowie. Adresować: Baron Lipowski w Nowym Sączu. 1945 18 0

Zegarmistrz genewski J. Płonka w Krakowie, Szewska 4, wykształcony za granicą, były wieloletni współpracownik w Paryżu i we fabryce zegarków Badolleta w Genewie, poleca Szan. P. T. Publiczności swój skład zegarków genewskich, zegarów pendułowych wszelkich stylów, budzików paryskich i amerykańskich. Wykonuję wszelkie naprawy. Przyjmuję zamiany. Posiadam także zegarki Omega, Schaffhausen, Longines, Mermod, Roskopf, Patek Philippe, Badollet. 254 59 100

Kredytu urzędnikom

na zastaw pensyi i polic życiowych, **bez ręczycieli** za osobną opłatą jednorazową, lub z ręczycielami bez opłaty, a nawet bez ręczycieli i bez opłaty — zależnie od wysokości pożyczki, ilości lat służby i oceny Dyrekcyi **udziela Spółka kredytowa** członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń **w Krakowie,** ul. Basztowa l. 9. Korzystać z kredytu mogą urzędnicy państwowi, krajowi, magistraccy, kolejowi, podurzędnicy, tudzież respicyenci i nadstrażnicy straży skarbowej, o ile funkcyonaryusze ci mają najmniej 1840 K stałych rocznych poborów z policzeniem dodatku aktywalnego, a nie licząc kwaterowego. Procent i amortyzacya od 1000 K wynosi miesięcznie na lat 10 — K 11·23, na lat 15 — K 8·58, na lat 20 — K 7·31, na lat 25 — 6·60, na lat 30 — K 6·16. — Bliższe wyjaśnienia i druki wprost ze „Spółki" lub w zastępstwach „Krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń". Pośrednictwo bezpłatne. 3016 8 10

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. — **Kupuje też** wszystko ze zwiniętych stajen **za gotówkę lub przyjmuje w komis Karol Fischer Wiedeń, II, Praterstrasse 72, Hotel Nordbahn. Tel. 12107.** 131 52 0

ARGUS

pierwsze galicyjskie koncesyonowane

Przedsiębiorstwo detektywów prywatnych

pod dyrekcyą Wiktora Kowalskiego w Przemyślu, Rynek 10. Telefon 205,

ustala fakty i szczegóły, sprawdza zeznania i zapodania, inwigiluje osoby, wyśledza sprawców i zaginione osoby, bada majątek, posagi i t. p. lecenia szczegółowo i dyskretnie. 1899 25 0

Ważne!! S. Katzner, Dietla 77.

kupuje po najwyższych cenach używaną garderobę męską i damską, jakoteż futra, meble i t. p. Zawiadomienie korespondentką wystarczy. 1500 30 40

WINO!

dostarcza w beczkach po 50 litr. począwszy, silnego, najlepszej jakości, starego, **czerwonego wina** litr po 56 hal., łagodnego, aromatycznego, **czerwonego wina** litr po 62 hal., 3-letniego, czystego, **kryształowego białego wina,** litr po 60 hal., ze stacyi Fiume, wielkie 5-cio kg. próbki do wyboru po 3 kor., franco do każdej poczty. — **Edm. Pauk,** Skład win, Rjeka (Fiume). 2548 13 30

Zastępców

w każdej miejscowości poszukuje, w celu uzupełnienia swej organizacyi, poważna, w kraju dobrze wprowadzona Instytucya asekuracyjna, ofiarując korzystne warunki.

Osoby kwalifikujące się dla tej czynności, zechcą nadesłać swe oferty z podaniem wieku i obecnego zajęcia pod napisem **„Zastępca asekuracyjny"** poste restante **Lwów,** za kwitem inseratowym. 3310 2 2



Na wszystkich dworach

u znawców i krytyków znajduje się gramofon z „aniołkiem" uznany za najlepszy w świecie, co zadokumentować mogę rozlicznemi uznaniami. Także i wysoką szlachtę zaliczam do mych odbiorców, a ile taż zadowoloną jest z gramofonów z „aniołkiem", świadczy mnóstwo podziękowań z tej strony. — Gramofony i płyty z marką „aniołek piszący" otrzymać można li tylko u firmy

we Lwowie ul. Syktuska 2. Tel. 1560. **JÓZEF WEKSLER** **w Krakowie** ul. Grodzka 71. Tel. 1241.

Demonstracya bez przymusu kupna! Cenniki wysyłam darmo i opłatnie. Ulgi w spłatach ratalnych. Przeróbki Pathéfonów na gramofony. Wszelkie płyty prócz „aniołkowych po K 2·—. Gramofon koncertowy z 10-ma podwójnymi płytami K 50·—. **Najnowsze zdjęcia słynnych śpiewaków profesorów MYSZUGI i RESZKI wzbogaciły nasz repertoar.** 3044 6 70



Instalacye wodociągowe

zaprowadza z gwarancyą, przeciw pęknięciu, zamarznięciu rur
W. Kosydarski, Kraków, Rynek 24.
3322 3 10

LUBIEŃ (koło Lwowa).

Najsilniejsze wody siarczane w Europie radioaktywne. Inhalatoryum systemu Dra „Bulinga" i zakład „Zandera". Kąpiele w świetle elektrycznem całkowite i częściowe (kalory).

Sezon od 10 maja do końca września.

W Lubieniu leczą się ze znakomitym skutkiem: Wszelkie formy reumatyzmu, artrytyzm, ischias, wszelkie newralgie i porażenia, zapalenia stawów szczególnie na tle gruźliczem, wszelkie choroby skórne. **W tym sezonie rozpoczyna się leczenie inhalacyami wszelkich chorób: nosa, gardła, krtani i płuc.** Mieszkania na sposób zagranicznych z pościelą, obsługą i światłem elektrycznem już od K 1·40 dziennie. Kąpiele po K 1·40, 1·80 i 2 K, dla biednych po 80 hal. Łazienki centralnie ogrzane, pokoje z piecami. Park i mieszkania elektrycznie oświetlone. Stacya kolejowa, urząd pocztowy i telegraficzny, telefon, apteka w miejscu. — Dwóch lekarzy: Lekarz zakładowy Dr Ignacy Mazanek i wolnopraktykujący Dr Roman Klęsk. Wszelkich objaśnień udziela odwrotną pocztą

3308 2 10 *Zarząd zdrojowy.*

Pierwsza Berneńska farbiarnia i pralnia chemiczna R. Tschörnera

3221 4 4

poleca na sezon obecny swoją od 20 lat istniejącą filię **w Krakowie przy ul. Szewskiej 19 (w sieni).**

Rządowo uprawniona fabryka wód mineral. sztucz. i specyalnych leczniczych pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Tow

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 15 18 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franco.

Wielokrotnie premiowane! Najwyższe odznaczenia! Założone 1876 r. **Wielokrotnie premiowane! Najwyższe odznaczenia!**

Pierwszy Zakład wytworów owocowych w Misslitz

Parowa fabryka esencyj i olejków eterycznych, Śliwowicy i Borowiczki

Józ. Spitzer

Fabryka: Misslitz Morawy - - - Biuro Centralne: Morawska Ostrawa

Olejki eteryczne zupełnie skoncentrowane, **najlepsza esencya rumu.** Esencye likierów intenzywne i nie mętniejące. Farby i tynktury. — **Śliwowica i Borowiczka** własnego wyrobu, prawdziwie pod gwarancyą. — **Marmolady** ze świeżych owoców na cukrze krystalicznym pierwszej jakości. — **Sok z górskich malin** prawdziwy i naturalny pod gwarancyą na najlepszym cukrze krystalicznym.

Sok malinowy Ph. Austria VIII. dla aptekarzy i droguistów. Konserwy owocowe czyste i naturalne pod gwarancyą do **lodów.**

3442 **Wyborne słodkie wino borówkowe.** 1 4

Zastępca na Kraków: Salo Zimet, Kraków, ul. Dietla l. 25.

C. k. nadworni dostawcy

Heilman Kohn i Synowie

w Krakowie, Rynek główny l. 11.

polecają na sezon obecny swój bogato zaopatrzony **magazyn gotowych ubrań** męzkich i dziecięcych własnego wyrobu.

Na żądanie wykonujemy ubiory podług miary i udzielamy też kredytu na dogodne spłaty miesięczne. 2731 11 12

Z dniem 1 maja b. r. został otwarty pierwszorzędny

Zakład krawiecki sukien męskich

przy ul. Szpitalnej l. 32 (obok Hotelu Pollera).

W zakładzie moim znajduje się wielki wybór materyałów angielskich i krajowych. Zamówienia wykonuję starannie i punktualnie podług najnowszych żurnali.

Kreślę się z poważaniem
3441 2 15 **Lazar Knoller.**

Miejski Urząd Pośrednictwa Pracy w Krakowie

Plac WW. Świętych L. 1 (obok Magistratu) — dostarcza służby domowej oraz robotników różnych kategoryj.

Pracodawcy opłacają przy zgłoszeniu 1 koronę. Opłatę tę w razie bezskutecznego załatwienia Urząd zwraca po upływie dni 30-tu, jeżeli zgłoszenie wznowionem nie zostało. — Opłatę uiścić należy z góry.

Dla poszukujących pracy pośrednictwo jest bezpłatne.

Godziny urzędowe: rano od 9 do 1 w południe i od 3 do 4 po południu. W niedziele i święta od 9 do 11 rano. 1512 6 6

!! Zmiana lokalu !!

Znany konc. zakład instalacyi wodociągów, pracownia wyrobów metalowych i budowlano-blacharskich

Władysława K. Stopińskiego

przeniesioną została z dniem 1 kwietnia b. r. z ul. Sławkowskiej

na ulicę Jagiellońską l. 7

o czem mam zaszczyt zawiadomić Szan. moich Odbiorców i P. T. Publiczność. 3401 2 4

Przez zastosowanie kasy kontrolnej staje się usługa lepszą i szybszą. Wskutek tego wzrasta obrót i zysk.



Kasy kontrolne „National"

Kasy pultowe do pisania po K 65·— i	85·— K
Kasy pultowe do pisania z czekami po K 125·— i	150·— K
Kasy dodające w pancerzu bronzowym	350·— K
Kasy drukujące czeki i paski kontrolne w pancerzu bronzowym	325·— K
Kasy wielolicznikowe, ogromny wybór od	575·— K

Kasy używane, kupna okolicznościowe z gwarancyą. Bardzo niskie ceny. Pierwszorzędny gatunek. Wygodne spłaty miesięczne. Prosimy żądać polskich prospektów.

National Cash Register Comp. Ltd., Dayton, Ohio, U. S. A.

Generalne zastępstwa: 3132 4 4

H. SIEGELBAUA, Lwów, Piekarska 10, Telefonu Nr. 1386; **Kraków,** Karmelicka 1. **S. K. KOSINER, Przemyśl,** ul. Smolki 4.

C. k. austr. koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1 maja 1911 włącznie (czas środk. europ.).

Odchodzą z Krakowa:

12·07 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i Nowego Sącza.
12.30 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
3.14 w nocy (posp.) do Czerniowiec.
4.20 rano (osob.) do Oświęcima.
6·45 r. (posp.) do Podwołoczysk, Stanisławowa i Ickan.
7.00 rano (posp. sezon.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
7.50 r. (osob.) do Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy Ruskiej).
8·20 r. posp. (posp.) z Karlsbadu do Lwowa. Kursuje od 1 czerwca do 15 września.
8.35 r. (miesz.) do Wieliczki.
8.45 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
9.05 r. (osob.) na linię tranwersalną do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
10.30 rano (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
11.00 r. (osob.) do Podwołoczysk, Ickan, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1.15 pop. (osob.) do Suchej i Oświęcima.
1.30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
1.45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
2.50 pop. (pospieszny) do Lwowa (z połączeniami do wszystkich odnóg).
3.00 pop. (osob.) do Tarnowa, Szczucina, Stróż, Jasła i Nowego Sącza.
3.45 pop. (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
5.38 wiecz. (osob.) do Rzeszowa.
7.15 wiecz. (miesz.) do Tarnowa.
7.40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7.50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8.00 wiecz. (osob.) na linię tranwersalną do Suchy, Nowego Zagórza, Żywca, Gorlic, Przemyśla i Tarnopola.
8.41 wiecz. (pospiesz.) do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9.00 wiecz. (osob.) do Podwołoczysk i Lwowa.
10.35 wiecz. (osob.) do Lwowa, Wieliczki, Jasła, Rzeszowa, Przemyśla i Stryja.
11·10 w nocy osob. do Wieliczki.

Przychodzą do Krakowa:

12·35 w nocy (posp.) z Czerniowiec.
3.32 rano (osob.) z Podwołoczysk.
4.57 r. (osob.) ze Lwowa, Przemyśla, Chyrowa, Nowego Zagórza i Rozwadowa.
6.00 r. (osob.) z lini tranwersalnej od Nowego Zagórza, Jasła, Nowego Sącza.
6.32 r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.
7.30 r. (miesz.) z Wieliczki.
7.42 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
7.55 r. (osob.) z Oświęcima.
8.18 r. (osob.) z Tarnowa.
8.45 r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
10.32 r. (miesz.) z Oświęcima do Podgórza.
11.35 r. (miesz.) z Wieliczki.
12.58 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1.10 pop. (osob. sez.) z Tarnowa w niedziele, czwartki i święta.
1.21 pop. (osob.) ze Lwowa, Sącza, Jasła.
2.05 pop. (osob. sez.) z Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
2.20 pop. (pospieszny) ze Lwowa.
3.30 pop. (osob.) z Wieliczki.
4.45 pop. (osob.) z linii transwersalnej od Sambora, Nowego Zagórza przez Suchę.
5.50 r. (osob.) z Tarnowa. Kursuje od 1 czerwca do 30 września włącznie.
6.10 wiecz. (osob.) z Wieliczki.
6.23 wiecz. (osob.) z Podwołoczysk.
7.06 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
8.05 wiecz. (posp.) ze Lwowa. Kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie.
8.23 wiecz. (posp. sez.) z Zakopanego i Rabki kursuje od 15 czerwca do 30 września.
9.12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
9·24 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk i Ickan
10.45 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.
11.09 w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

Apteka w Krakowie

przyjmie **aspiranta.** Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **R. R. 2810.** 2810 11 0

Buggi

na pneumatykach, kilka wózków kutscher na gumach, samemu do powożenia, wózek resorowy, lando, do sprzedania. — Kraków, Dajwór l. 10. 3004 6 8

Pożyczki

dla P. T. urzędników, w ogólności profesorów, nauczycieli, oficerów, adwokatów, notaryuszy, lekarzy, inżynierów, księży i straży skarb. od nadstr. za kondyktem i bez, załatwia informacye w sprawie ubezpieczenia życia, udzieli: Reprezentacya **„Beamten Vereinu"** Lwów, ul. Kopernika 28, II piętro. 2826 13 13

Ogrodnicy i Ogrodniczki!

Kalendarz zajęć ogrodniczo-sadowniczych na cały rok, opracowany przez Inspektora c. k. Gal. Tow. gospodarskiego Wł. Lichańskiego. Cena w oprawie K 1·50, z przesyłką K 1·80 (przesłać można należytość znaczkami pocztowemi). **Małego Ogrodu** lub **Wielkiego** — właściciel; każdy znajdzie w tej książce cenną pomoc. **Księgarnia Polska B. Połonieckiego we Lwowie.** 2137 15 15

Skład fortepianów i pianin

oraz wypożyczalnia

Zygmunta Raby

Kraków, ul. św. Jana 13.

Wyłączne zastępstwo fabryki **Braci Stingl,** c. k. nadwornych dostawców. 942 38 0

Proszę żądać Polo w blaszankach tylko z prawnie ochronionym przyrządem kroplisto-oszczędnościowym

We flaszkach i puszkach blasz. rozmaitej wielkości.

Wszędzie da nabycia



Żądajcie próbne flaszeczki darmo

Zastępca: Maurycy Vorzimmer, Kraków. 3067 3 8

Zakopane.

Do sprzedania willa o 14 pokojach z całem urządzeniem, pensyonatem na 24 osób, w dobrem położeniu, wśród lasu 3/4 morga, potrzebna gotówka 35.000 kor. Wiadomość: Dom komisowy A. Modlińskiego i Spółki, Zakopane. 2838 10 10

Inżynier Wiktor Skołyszewski

Kraków, ul. św. Jana l. 14 l. p.

Adres mieszkania: Kraków, Podzamcze 26 l. p.

rządowo upoważniony geometra cywilny, inż. kultury, leśnik z akadem. wykształceniem; przeprowadza podziały i pomiary gruntów, nowe zdjęcia dla regulacyi miast, niwelacye, plany bud. wodociągów i kanalizacyi, urządzenia gospodarczoleśne i t. d. 2262 8 0

Potrzebna panna

starszą, rutynowana, do ekspedycyi. **Cukiernia Adama Piaseckiego w Krakowie, Długa 10.** 821 12 0

ASTMA

duszność wskutek kataru znika natychmiast przez **proszek i papierosy** Dra Clérego. Próbki za darmo, opłatnie. Pisać pod adr.: **Dr Cléry,** 53, Boulevard St. Martin, **Paris.** 168 33 36

„Nederlandsche Bankinstelling"

w Hadze, (Haag, Holand)

daje pożyczki na spadki, legaty i zapisy

na których ciąży użytkowanie dla osób trzecich lub podobne ograniczenie, tudzież na **dochody z fideikomisów.** Bardzo korzystne warunki. Zleceń niżej 10.000 K nie przyjmuje się. Zgłoszenia i wszelką korespondencyę przyjmuje biuro wyjaśnień **Gustaw Bunzl, Wiedeń, I., Renngasse 2.** 3275 3 4

Figol Naturalny. nader przyjemny środek przeczyszczający.

Wyrób i główny skład: **Apteka Fort. Graiewskiego w Krakowie.** Żądać wyraźnie „Figolu Jahra". Innych wyrobów nie przyjmować. Składy we wszystkich aptekach. 1799 27 50

Konrad Ściborowski

Kraków, Floryańska 13, obok Skórczewskiego & Polakiewicza

magazyn nowości i strojów damskich

poleca wielki wybór

bluzek, halek, szlafroczków, kostyumków, spodniczek, żabotów, boa strusich, kołnierzyków damskich, woalek, pasmanteryi, tiulów, gaz, torebek skórzanych i pompadurek etc. etc. 2730 10 0

Po cenach umiarkowanych.

Magazyn w dni świąteczne otwarty do godz. 11 rano.

Uroda więcej znaczy niż bogactwo!

Piękną cerę można mieć przy użyciu **Kremu Venus** usuwającego **PIEGI,** plamy, opaleniznę i liszaje, oraz **Pudru Venus** dla pań, nieszkodliwego, subtelnie i delikatnie przylegającego do twarzy. Poleca laboratoryum **St. Górskiego w Warszawie.** Główny skład w Drogueryi Magistra farmacyi J. HANAKA i Sp., Kraków, Szewska 5.

Krem Venus słoik á 1 kor. 50 h i 2 kor. 50 h. Puder Venus pudełeczko á 40 hal. 2697 5 10

Wysprzedaż amer. Urządzeń biurowych.



Z powodu zmiany lokalu, odbywa się od dnia 1 kwietnia do końca czerwca b. r. względnie **jak długo zapas starczy,** sprzedaż całego zapasu oryg. amer. urządzeń biurowych z pierwszorzędnych fabryk, **z opustem 20%,** z cen dotychczasowych, ewent. także na spłaty miesięczne. — Na składzie duży wybór dęb. biurek żaluzyowych lub płaskich w różnych rozmiarach, registratur, szafek na akta, bibliotek, foteli i t. d. 2908 8 8

Skład amer. Urządzeń biurowych

p. f. Zygmunt Lauer, Kraków, Rynek gł. l. 34 (Pałac Spiski) I. p.

XIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków

Towarzystwa Rolniczo-Zaliczkowego

w Nowym Targu

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką odbędzie się **dnia 13 maja 1911 roku** o godzinie 3-ej popołudniu, w sali posiedzeń magistratu. W razie braku statutem przepisanego kompletu odbędzie się następne Walne Zgromadzenie dnia 13 maja b. r. o godzinie 4-tej po południu bez względu na ilość zebranych członków.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2. Sprawozdanie dyrekcyi i bilans za rok 1910;
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej;
4. Wnioski co do rozdziału czystego zysku;
5. Zmiana statutu;
6. Wnioski Rady Nadzorczej co do zatwierdzenia dyrektora na 1 rok;
7. Uzupełniające wybory ustępujących członków Rady Nadzorczej;
8. Wybór członków komisyi rewizyjnej na rok 1911;
9. Wnioski i interpelacye. 3529

Nowy Targ, dnia 29 kwietnia 1911.

Prezes:
St. Lgocki.



AUSTR. LLOYD, TRYEST.

Podróże dla przyjemności parowcem THALIA.

V. **„Naokoło Włoch".** Z Tryestu, 20 maja; do Genuy, 4 czerwca; Korfu, Syrakuzy, Malta, Tunis, Palermo, Neapol, Civitavecchia (dla Rzymu). Genua. Cena jazdy z utrzymaniem począwszy od **350 K.**

VI. **„Do Hiszpanii i Półn. Afryki".** Z Genuy 7-go czerwca do 1 lipca: Villefranche, Barcelony, Malagi, Gibraltaru, Kadyksu, Tangeru, Oranii, Tunisu, Palermo, Neapolu, Genuy. Cena jazdy z utrzymaniem począwszy od **480 K.**

VII. **„Na wystawę rzymską do Sycylii i Dalmacyi".** Z Genuy, 5 sierpnia, do Tryestu 23 sierpnia; Civitavecchia (dla Rzymu). Neapol, Mesyna, Syrakusy, Korfu, Kotar, Dubrownik, Tryest. Cena jazdy z utrzymaniem począwszy od **370 K.**

Wycieczki w okolice urządza Cook, Wiedeń.

Wyjaśnienia i prospekty w Krakowie: **K. Gottlieb,** Rynek główny 17; we Lwowie: Pierwsze galic. przedsiębiorstwo podróży i przewozu ul. Kościuszki 7. 3241 1 2

Cegielnia parowa w Dębicy

ma do sprzedania po **bardzo taniej cenie** 3036 11 11

1½ mil. doskonałych cegieł.

Živnostenská banka pro Čechy a Moravu v Praze

Bank Przemysłowy dla Czech i Morawii w Pradze

Filie: w **Krakowie,** Lwowie, Wiedniu, Bernie, Prościejowie, Pilznie, Iglawie, Budziejowicach, Pardubicach, Taborze, Morawskiej Ostrawie, Tryeście i Ołomuńcu.

Rok założenia 1868.

Wpłacony kapitał akcyjny: **K. 60,000.000.**
Fundusze rezerwowe i ubezpieczające: około **K. 16,000.000.**

Stan wkładek na książeczki z końcem kwietnia 1911 r.:

Kor. 119,551.944·82

Filia w Krakowie, Rynek główny 17, przyjmuje wkładki na książeczki za oprocentowaniem po **4%. Wypłaca dziennie bez wypowiedzenia do Kor. 5000·—,** większe kwoty za zezwoleniem Dyrekcyi w godzinach przedpołudniowych.

Filia kupuje i sprzedaje papiery wartościowe, udziela na nie zaliczek, wydaje przekazy na wszystkie znaczniejsze miejscowości kraju i zagranicy oraz na Amerykę. 3554

10.000 KORON NAGRODY

DLA NIEMAJĄCYCH ZAROSTU I ŁYSYCH.



Porost brody i włosów na głowie istotnie w 8 dniach wywołuje **prawdziwie duński „Balsam Mos".** Starzy i młodzi, mężczyźni i kobiety, używają tylko **„Balsamu Mos"** do wywołania porostu brody, brwi i włosów jest bowiem dowiedzioną rzeczą, że **„Balsam Mos" jest jedynym środkiem nowoczesnej wiedzy, który w przeciągu 8 do 14 dni** przez działanie na cebulki włosów w ten sposób na nie wpływa, że włosy zaraz zaczynają róść. Ręczy się, że środek ten nie jest szkodliwy.

Jeżeli to nie jest prawdą, wypłacimy

10.000 KORON GOTÓWKĄ

każdemu gołowąsemu, łysemu, lub rzadkie włosy mającemu, który Balsamu Mos przez sześć tygodni używał bezskutecznie.

Uwaga: Jesteśmy jedyną firmą, która daje tego rodzaju poręczenie. Lekarskie opisy i polecenia. Przed naśladownictwami ostrzega się **usilnie.**

W sprawie prób z Pańskim „Balsamem Mos" mogę Panom donieść, że z tego balsamu jestem zupełnie zadowolony. Już po ośmiu dniach pojawił się wyraźny porost włosów, a chociaż włosy były jasne i miękkie, były one przecież bardzo mocne. Po dwóch tygodniach przybrała broda powoli pierwotną barwę i dopiero wtenczas ujawniło się nadzwyczaj korzystne działanie Pańskiego balsamu. Dziękując, łączę dla WP. wyrazy poważania **I. C. Dr Tverg, Kopenhaga.**

Paczka Balsamu Mos 5 złr. Opakow. dyskr. Po otrzymaniu należytości lub za zaliczką. Pisać **do największego w świecie osobliwego handlu**

MOS-MAGASINET, COPENHAGEN 333 DANMARK (Dania).

(Opłata kart koresp. 10, a listów 25 h.) 2643 2 2

Z chwilą pojawienia się **likierów deserowych fabryki**

41 najwyższych odznaczeń! Medal państwowy Dessau 1910.

B. Kasprowicza z Gniezna



zgasła aureola fabrykatów francuzkich, że one najlepsze!

Bo też stare tylko nawyknienia i brak rzeczowej znajomości podtrzymują to błędne i bezpodstawne mniemanie.

Specyalności firmy:

Refectorium, Clandestique, Złotnak, Mangiferin etc.

Skład i Reprezentacya na Galicyę Zachodnią:

A. Woźnicki, Kraków, Felicyanek 15.



KULE i KRĘGLE

z drzewa Lignum Sanctum, polecają najtaniej

Reim i Spółka

Kraków - - - Rynek 37

Specyalne cenniki na żądanie gratis i franko. 2704 3 0

„SAPOMENTHOL-MATULI"

najidealniejszy środek przeciw

Sapomenthol jest od lat wielu stosowany w szpitalach publicznych i domach prywatnych, a tysiące lekarzy uznało ten środek za doskonały! — Wystrzegać się bezwartościowych falsyfikatów!

ATAKOM PODAGRYCZNYM, ischias
REUMATYZMOWI MIĘŚNI
REUMATYZMOWI STAWÓW
NERWOBÓLOM i bólom krzyżów
MIGRENIE, KŁUCIU W BOKACH
OBRZMIENIOM, PORAŻENIOM
wedle poleceń lekarskich.

„Gdzie inne środki terapeutyczne nie odnoszą skutku — tam Sapomenthol jest niezbędnym"! - Tak orzekli najwybitniejsi lekarze i pisma lekarskie. — 2357 10 10

Sprzedaż jedynie w słoikach po cenie 1·40 i 5 K. — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach! Główny skład wysyłkowy i fabryka: **Eug. Matula w Radomyślu Wielkim.** — Po nadesłaniu 1·85 kor. wysyła się próbny słoik — opłatnie polecony.

Kamienica piętrowa

solidnie zbudowana, z oficyną i ogródkiem, oraz realność przy ulicy pryncypalnej w Nowym Sączu, do sprzedania. Informacyj udzieli zarząd dóbr Dąbie ad Dobczyce. 3527 2 4

FRYZYERKA

z ukończoną szkołą berlińską i wiedeńską

Udziela lekcyj czesania

Przyjmuje także roboty włosowe.

Uskutecznia również

„MANICURE"

O. Czaczka

Bracka 13

2950 6 6

Ogrody i ogródki

zakłada, urządza i obsadza zawodowy ogrodnik **Jan Tobola, Dębniki,** Rynek 13 3145 3 3

Wynajmuję automobil

na godziny, dnie i tygodnie. Wiadomość: w garage, Długa 36 i Słowiańska 2. 252 61 0

Kwiatowa woda kolońska

Juliana Józefowicza

odznacza się trwałym zapachem i jako wyrób krajowy dorównywa lepszym fabrykatom zagranicznym. Cena flakonu kor. 2·20 i 1·30, w Krakowie u Reima i Sp., Linia A-B, u J. Hanaka, Szewska 5, u Fr. Zopotha, Sienna 12, oraz w innych perfumeryach i drogueryach. 2487 6 6

Nikt nie będzie się obawiał łysiny, skoro stale będzie używał znakomitego i odżywczego proszku do pielęgnowania włosów

„SZUM"

w pakietach po 25 hal. do nabycia w aptekach i drogueryach. 373 30 30

REUMATOL

najskuteczniejsze nacieranie na reumatyzm, łamanie w kościach, podagrę i ischias. —

Cena flaszki 1 kor.

1555 **Skład główny** 20 20

Apteka pod „Białym Orłem"
Kraków, Rynek A-B., Nr. 45.

Księgarnia G. Centnerszwera i S-ki w Warszawie

poleca ostatnią swą nowość wydawniczą:

H. Hoeffding. Psychologia

w zarysie na podstawie doświadczenia.

Przekład **Adama Mahrburga** z czwartego wydania niemieckiego według wielostronnie zmienionego piątego wydania duńskiego oryginału 8 koron 30 halerzy.

3014 **Do nabycia we wszystkich księgarniach krakowskich.** 2 2

Nowe kursa przygotowawcze

do egzaminu **z buchalteryi kupieckiej, pojedynczej i podwójnej,** zdawanego w c. k. Akademii handlowej w Krakowie, rozpoczynają się dnia 24 b. m. i 1 maja

w szkole buchalteryi
HENRYKA GOTTLIEBA
w Krakowie, ulica Dietlowska l. 68. Telefon 1137.

Na kurs przygotowawczy do **egzaminu z rachunkowości państwowej,** na który można się zapisać każdego czasu, należy się zapisać **teraz,** ponieważ nauka będzie trwać tylko 3 miesiące. 2594 10 10

Za korzystny rezultat egzaminu ręczy się.

Wpisy przyjmuje i udziela wyjaśnień osobiście kierownik kursu codziennie.

Płaszcze angielskie

najmodniejsze, poleca firma **L. Hochstim**

skład kapeluszy i obuwia amerykańskiego

w Krakowie, ulica Floryańska l. 5. 2568 10 10

2356 14 0

Nosząc KAUCZUKOWE OBCASY PALMA

wypełnia się przez to ważne przykazanie nowoczesnej hygieny, nie mając większego wydatku ani o halerza.

Księgarnia G. Gebethnera i Sp.
w Krakowie — poleca
M. Schwarzówny
Tak zwana miłość. Tryptyk sceniczny. Kor. 1·50. 3530 2 2
Księga tęsknoty. Kor. 2·40.

Panna
inteligentna, wykształcona, władająca językiem polskim i niemieckim, pisząca na maszynie, poszukuje posady biurowej, jako towarzyszka podróży lub reprezentantka domu. Zgłoszenia: K. W. 10. poste rest. Kraków. 3526 1 4

Wydzierżawię dom z ogródkiem.
Również poszukuje administracyi domu. — **Armant** poste rest. **Kraków.** 3565 1 3

Rower prawie całkiem nowy, z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Zgłoszenia od 12—2, Garncarska 4, II p., na prawo. 3541 1 4

SALON SZTUKI
w salach magazynu fortepianów firmy:
B. Gabryelska
Rynek główny 35 (Krzysztofory).
Autorowie dzieł wystawionych:
Axentowicz, Boznańska, Czajkowski, St Dembicki, Fałat, Filipkiewicz, Grott, Hofmann, Januszewski, Kamocki, Karpiński, Krudowski, dr Kunzek, Malczewski, Makarewicz, Mehoffer, Pochwalski, K. Podgórski, Sichulski, Stanisławski, Szankowski, Uziembło, Weiss, Wyczółkowski, Żelechowski, Żarnecki i inni. 2816 26 0
Salon otwarty od godziny 9—7 wieczór.
Wstęp bezpłatny.
Sprzedaż także na spłaty do 20 miesięcy

Samodzielne zdolne ekspedyentki, zostaną przyjęte natychmiast pod bardzo korzystnemi warunkami. Zgłoszenia: Herman Piesen, Kraków, Grodzka 4. 3556 1 3

Poszukuje się zaraz buchaltera
młodszego do prowadzenia ksiąg i korespondencyi w przedsiębiorstwie handlowem na pół lub cały dzień. Pożądana znajomość pisania na maszynie. — **Maszynisty** do obsługi motoru benzynowego. Zgłoszenia: Wiślna 12, II p., od 3—4 pop. lub 7—8 wiecz. 3562 1 3

Wiktor Barabasz
Skład fortepianów, pianin i harmonium
Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.
Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.**
Wielki wybór w instrumentach przegranych.
284 54 0

Praktykanta lub pannę
przyjmie zaraz Biuro komercyalne „Słowo“, Kraków, Dietlowska 93. 3563

Dwa obrazy
Wit. Pruszkowskiego do sprzedania. Bazar „pod złotym Jeleniem“, ulica św. Anny l. 3. 182 1 4

Zastępca notaryusza
w Nowym Targu
obejmie zastępstwo przez miesiące czerwiec, lipiec, sierpień. 3547 1 3

Jabłka
Zupełna wysprzedaż do niedzieli po najniższych cenach 32 hal. kg. przy ul. św. Krzyża l. 5. **Grzegorz Cmoć.** 3564 1 3

Urządzenie pokoju
sypialni i kuchni, w dobrym stanie, stosowne dla młodego małż., tanio do sprzedania (z wyłączeniem handlarzy). Zgł. listowne przyjmuje Admin. „N. Reformy“ pod 3534. 3544 1 2

Sklep
dobrze się rentujący, tanio do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: ul. Szpitalna l. 9, u stróża. 3557 1 2

Praktykanta
poszukuje handel kolonialny i skład herbaty **Adamowicza w Brodach.** 3571

Światowe akcyjne Towarzystwo
poszukuje dla Krakowa i miejscowości Galicyi zachodniej dzielnych zastępców. Zgłoszenia do 15 maja: **Stały dochód 326, Lwów,** główna poczta. 3567 1 3

Szparagi
5 kg. grubych szparagów . . . . . 6·— kor.
5 kg. średnich szparagów . . . . . 4·50 kor.
5 kg. żywych żółwi ogrodowych . . 4·50 kor.
5 kg sałaty . . . . 3·— kor.
5 kg. karczochów . . . . 4·— kor.
opłatnie za zaliczką. — **Giov. Spanghero, Triest.** 3553 1 4

Wiosna 1911. Wiosna 1911.

MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA

Kraków, ul. Grodzka l. 13. - - - - Telefon 43.
Adres telegr. „HASCHWARZ“, Kraków.
Nowości w wełnie, jedwabiach! Gotowe okrycia, kostyumy, paltoty!
Własne pracownie.
Przy zakupnie korzystna wymiana rubli! 2231 15 88 **Próby franco na żądanie!**

Przechowanie futer przez lato
uskutecznia
Magazyn futer Synów St. Wrońskiego
Kraków, Plac Szczepański l. 2. 3319 4 10
Chłodnia elektryczna. Pierwszorzędna pracownia.

Kompletne urządzenia domowe
ubrania na dogodne spłaty wyrabia bezpłatnie: **Zastępst. banków. Lwów.** 3552 1 20

I. szynka praska od 6-8 kg. po . . . 2·— kor.
I. szynka praska od 3-5 kg. po . . . 2·10 kor.
Krzyżówka i karczek . . . . 2·— kor.
Boczek chudy, szeroki . . . . 1·60 kor.
wysyła za zaliczką, ręcząc za towar
Jan Křeček, Praga-Smichów, Plac św. Jakóba 12. 3549
Potrzebny zastępca na prowincyi.

Panna
sprytna w sprawach adwokackich i podatkowych, pisząca biegle na maszynie, obznajomiona z buchalteryą, posiadająca dłuższą praktykę biurową, poszukuje posady zaraz, lub od 1 czerwca. Zgłoszenia listowne pod **Posada 444.** poste rest. Kraków, za okaz. kwitu inser. 3542 1 2

Pożyczki urzędnikom
bezpłatnie w ciągu kilku dni. Pożyczki hipoteczne, przemysłowe, wekslowe, kredyt budowlany do wysokości milionów, najuczciwiej wyrabia: **Zastępst. banków. Lwów.** 3551 1 10

Kapelusze
modele paryskie i wiedeńskie
poleca 3182 4 10
Helena Popiel
Kraków, plac Maryacki l. 8.

Cukiernia
w pełnym ruchu, zaraz do sprzedania z powodu poważnej choroby właściciela. Wiadomości **listowne:** Kraków, Klinika chorób wewn., sala 57. A. Sołtykowski. 3387 3 3

Zarząd folwarku Wołowice
będzie w sezonie miał większą ilość szparagów do sprzedania, i przyjmuje zgłoszenia. Dostawa pocztowa lub wozowa. 2862 10 10

Potrzebny chłopiec
w wieku koło 14 lat, umiejący czytać i pisać, do drobnych posług. Wiadomość w Administr. „N. Reformy“. 117 9 0

Zegarmistrzowskiego pomocnika, zdolnego w naprawach zegarków, poszukuje firma **J. Płonka, Kraków,** Szewska 4. 3210 4 4

2 lub 3 pokoje
kuchnia, z komfortem, zaraz lub od 1 maja, oraz 3 pokoje, kuchnia od 1 czerwca lub 1 lipca do wynajęcia. Kołłątaja 9. Wiadomość ul. Dietla 53, parter na prawo. od godz. 1—3. 3022 10 10

Po najwyższych cenach kupuje używane ubrania męskie itp. **M. Schwarc, Kraków,** ul. Estery 11. Kartka wystarczy. 2880 12 20

Żaboty
w wielkim wyborze i bajecznie niskiej cenie - - - - - - poleca
Maryan Król
Kraków, Długa 10
3223 przystanek tramwajowy. 2 10

Kilka obszernych sklepów
wytwornie urządzonych, z galeryami i składami podziemnemi, w Krakowie, przy głównej ulicy w śródmieściu, do wynajęcia. Wiadomość w Zakładzie przemysłu budowlanego, ulica Basztowa l. 17 (Nr telefonu 173) od 10—11 rano i od 5—6 po południu. 2273 5 6

Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie
poleca najnowsze wydawnictwa:

	Koron
Guy de Maupassant. **Tajemnicza nieznajoma** i inne nowele .	3·—
Loti P. **Nokturn.** Przełożył z francuskiego J. Smrek	1·—
May K. **Karawana niewolników.** Powieść podróżnicza. Wydanie ilustrowane	5·50
Rafael, Correggio, Tician, żywot i ich twórczość	1·80
Stachurski R. **Tablice ułatwiające obliczenia robocizny,** ułożone systemem dziesiętnym dla czasu i monet	4·50
Szymański A. **Głos w sprawie Rapperswilskiej**	—·30
Zahorski dr. B. **O formach współżycia płciowego** ze stanowiska socyologicznego	1·—
Zimmermann X. K. **Ks. Patron Wawrzyniak**	2·—

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 3393 1 3

PIECZĘCIE KAUCZUKOWE
DO WYPEŁNIANIA
KART WYBORCZYCH
Wykonuje szybko i po niskich cenach
STANISŁAW NIEMCZYK, rytownik
3524 **Fabryka pieczęci kauczukowych** 1 0
oraz pracownia wszelkich artystycznych grawur.
KRAKÓW - - - - - - - - SUKIENNICE 10. F.

Zakład kąpielowy
wody siarczano-solankowej
w Podgórzu (pod Krakowem)
został już otwarty.
3566

C. k. uprzyw. Galicyjski
Akcyjny Bank Hipoteczny
założony w roku 1867.
Kapitał akcyjny 20 milionów koron.
Kapitał rezerwowy 8 milionów koron.
Filia w Krakowie, Rynek 21.
Przyjmuje wkładki pieniężne oprocentowane od dnia złożenia.
Udziela pożyczek budowlanych.
Kantor wymiany, sprzedaż i kupno papierów wartościowych i monet.
Przyjmuje w przechowanie papiery wartościowe i zawiaduje depozytami.
Schowki depozytowe (Safe deposits). 419 18 0
Poleca jako pewną lokacyę
4% i 4½% listy hipoteczne, pupilarne bezpieczeństwo mające, używane na wadya i kaucye wojskowe.
Składy towarowe przy ulicy Zacisze.

Słuchacz I. roku prawa
poszukuje lekcyj. Zgłoszenia pod **L. P. 1),** słuch. prawa, Uniwersytet. 3506 2 2

Dom piętrowy, murowany, narożnik, o 15 oknach frontu, a 29 ubikacyach, w tem 3 duże sale (obecnie szkoła), w dzielnicy IX (Ludwinów), dobrze się rentujący, nadający się na **fabryczkę** lub **zakład przemysłowy,** do sprzedania. Wiadomość w **Magazynie robót ręcznych „Iris“, Kraków, ul. Floryańska 32.** 3217 6 0

Kandydat budow.
z 7 letnią praktyką budowlaną, poszukuje zajęcia od maja jako kierownik budowy. Zgłoszenia listowne pod **O. Z.** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 3209 6 6

Sklep
duży do wynajęcia, Długa 27. 3287 6 8

Mundantka rutynowana, pisząca biegle na maszynie, znająca stenografię, poszukuje odpowiedniej posady u adwokata lub notaryusza. Zgłoszenia pod **„Zajęcie“** poste rest. **Bochnia.** 3352 5 5

Do sprzedania motocykl
2 cylindrowy firmy Laurin & Klement. Ul. Floryańska 27. 3360 3 6

Meble z dwóch sypialń, stołowego pokoju i kuchni, tanio z powodu wyjazdu do sprzedania. Smoleńska 26, I piętro, na lewo. Można oglądać od rana do 3-ciej po południu. 3364 3 5

6 pokoi frontowych
przedpokój, kuchnia, na I piętrze na mieszkanie lub do celów przemysłowych, ewentualnie także i w połączeniu ze sklepem parterowym, przy ul. Floryańskiej 17, od 1 lipca do wynajęcia. — Wiadomość tamże. 3377 2 3

Drukarnia
na prowincyi, dająca 6000 kor. Ntto dochodu, oraz willa z komfortem urządzona, w okolicy Bielska do sprzedania. Wiadomość w Biurze agencyi i pośred. w Wieliczce. 3436 2 2

Panie znajdą wygodne umieszczenie.
Wiadomość: Filipowa, akuszerka, Kraków, Biskupia 3. 3381 4 4



3528 1 0

Nigrin
(Fernolendt)
jest najlepszym kremem do obuwia.
nadaje skórze trwałość i bardzo piękny połysk.
Dostać można wszędzie.
St. Fernolendt, Wiedeń
c. i k. dost. dworu.
Fabryka założona w r. 1832.

Młoda, elegancka panna
zawiąże korespondencyę z młodym człowiekiem intelig., wykszt., z dobrej rodziny. **„Grado“** poste rest. **Kraków.** 3543 1 3

Która kobieta chce rychło za mąż wyjść, który mężczyzna chce się bogato ożenić, niech nadeśle w markach 23 hal. do Wydawnictwa mies. „Małżeństwo“, Lwów, ul. Kr. Leszczyńskiego 6, a otrzyma cenne wskazówki. 3548 1 2



Jlustrowany cennik bandaży i sposób leczenia przepukliny (ruptury) wysyła M. L. Polaczek Sambor. 20

3326 4 8

Potrzebny urzędnik
(lub urzędniczka) piszący na maszynie **bardzo biegle** i zupełnie ortograficznie **po polsku i po niemiecku.** Oferty własnoręczne w dwóch językach z odpisami świadectw, przyjmuje pod **B. M. 2222** Gł. Agencya Dzienników i Ogłoszeń J. Hopcasa i A. Salomonowej, Kraków, Sławkowska 2. 3328 3 3

MAPY
Sztabu generalnego, automobilowe (Rawensteina), turystyczne, przewodniki
poleca 3371 3 5
S. A. KRZYŻANOWSKIEGO
księgarnia, Kraków, Rynek A-B 7

Nauczyciel pryw., izrael., zdolny, (5 kl gimn. i semin.) poszukuje posady we dworach wiejskich do nauki uczniów i uczennic ze szkół normalnych, newet niemających dobrej pamięci, oraz przygotownje do I. kl. gimn. Zgłoszenia pisemne pod „Nauczyciel“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 3416 2 3

Nauka języków
niemieck., franc., angielsk. i t. d.
Początki. — Konwersacya. — Gramatyka.
Korespondencya. Literatura. Historya.
THE BERLITZ SCHOOL, ul. św. Jana 3.
343 4 0

Dr NOWAK
notaryusz w Liszkach,
kupi dobry faeton jednokonny i dobrego konia. 3459 3 3

Do wynajęcia
od 1 lipca 3 pokoje, kuchnia, przedp., łazienka, nyża, wysoki parter, w Podgórzu ul. Kołłątaja 16. Kamienica 2 piętrowa z suterynami, do sprzedania. Wiadomość na miejscu u właściciela Adres: R. Klein, Podgórze. 3452 3 8

Uczeń
II kl. gimn. potrzebny do praktyki w magazynie bławatnym pod firmą **W. Bromowicz, Kraków,** ulica Szczepańska 1. 3467 3 3

Kilku rządców
dobrze wyszkolonych i z dobremi świadectwami, poszukuje posady, inteligentny młodzieniec przyjmie posadę praktykanta lasowego lub gospodarczego. Poszukuje się różnej służby wiejskiej i miejskiej Zgłoszenia do Biura Agencyi w Wieliczce 3437 2 2

Maszynista
z bardzo dobremi świadectwami, z kilkuletnią praktyką przy tartakach parowych, obeznany z reperacyą i montowaniem wszelkich maszyn do wyrobów drzewnych, jakoteż i rolniczych, poszukuje posady w większem przedsiębiorstwie. Posadę może objąć zaraz. Zgłoszenia Wojciech Kojs, Sidzina, p. Jordanów. 3451 2 3

Jako spólnik
przystąpię z 30.000 K do fabryki lub przedsiębiorstwa. Zgłoszenia pod **L. Z. 205** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 3403 3 5

Okazya!
Automobil marki Decanville, 4 cylindrowy, 60 HP., 80 klm. na godzinę, lando o 7 siedzeniach, okazyjnie tanio do sprzedania. — Zapytania adresować: **W. S. 911.** poste restante **Kraków,** główna poczta. 3448 4 6

WYSZYNK WINA
kawiarnia i restauracya z 1 bilardem, oraz zupełnem urządzeniem, w większem mieście prowincyonalnem, od kilku lat dobrze prosperująca, jest pod bardzo korzystnemi warunkami z powodów familijnych zaraz do odstąpienia, gotówka potrzebna 1500 kor. Zgłoszenia listowne pod **„H. 100.“** poste rest. **Kraków.** 3508 2 2

Pożyczek
wekslowych amortyzacyjnych do 10.000 kor., w bardzo krótkim czasie udzielam i pod bardzo korzystnemi warunkami. „Dyskrecya“ poste restante Kraków, za okaz. kwitu inser. 3505 2 3

Miód pitny
własnego wyroku, doskonały trojak, posyłam za pobraniem pocztowem w 4½ litr. bańkach za 5 kor., wraz z opłatą pocztową i opakowaniem, **P. Stelmach, Sosnów, p. Siemikowce,** Galicya. 3511 2 5

Student
z ukończoną VI kl. gimn. z dobrym postępem, będzie przyjęty do praktyki w aptece pod „Gwiazdą“ w Wadowicach. Zgłoszenia do apteki Władysława Hommégo. Nienwzględnione zgłoszenia zostaną bez odpowiedzi. 3523 2 3

Sprzedam
nowy piętrowy dom o 13 ubikacyach, dobrze się rentujący, zbudowany według najnowszych wymogów — 6 piwnic, balkon, przy ulicy Kolejowej i w pobliżu stacyi kolejowej w Trzebini położony. — Gotówka potrzebna zaraz 11.000 koron. Reszta jako pożyczka na 5½% ciążąca na hipotece, spłacaną być może na bardzo dogodnych warunkach. Bliższa wiadomość u Jana Brzózki, l. 320 w Trzebini wsi. 3421 3 5

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rzadca drukarni L. K. Górski.